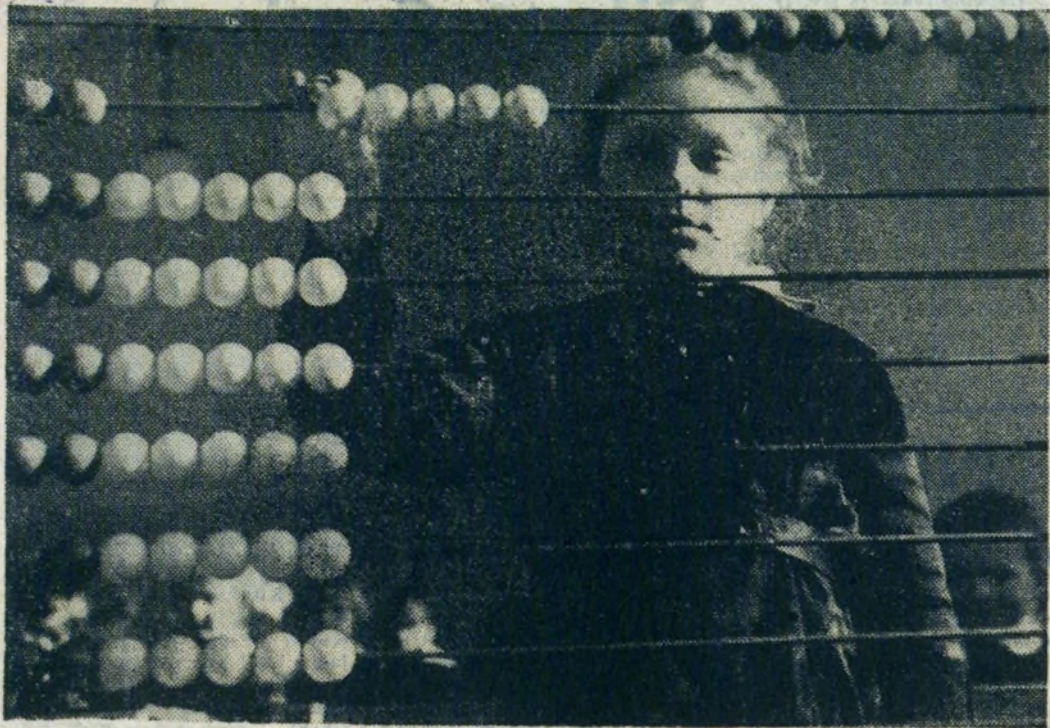


# Nim zabrzmi szkolny dzwonek



**WYSTROJONE ODSWIETNIE** dzieci — w mundurkach — jak przystało w pierwszy szkolny dzień, dorodni chłopcy i dziewczęta — czyli młodzież, a więc przyszłość narodu — pojawiają się już za kilka dni na ulicach naszej dzielnicy. Pierwszy raz po wakacyjnej przerwie powędrują nasze pociechy do szkoły, by z brzękiem pierwszego dzwonka rozpocząć całoroczną pracę. Pierwszy dzwonek bowiem — to symbol uczniowskiej pracy. I choć to symbol przez dziennikarzy wyeksploatowany — zawsze jednak aktualny.

W tym roku w ławkach szkolnych zasiada po raz pierwszy nie tylko pierwszaki, oczekujące tego dnia z biciem małych serduszek, ale i ośmioklasiści. Rok szkolny 1966/67 wieńczy bowiem dziesięcioletnie dzieło reformy systemu oświaty.

Maluchów z kokardami we włosach będzie jednak w tym roku mniej. To dla Nowej Huty zjawisko od niedawna charakterystyczne. Jej mieszkańcy tworzą już stabilizowane rodziny. Szczególnie w starych osiedlach dzielnicy. Dziś w jednej z nowohuckich szkół podstawowych będą tylko dwa oddziały pierwszej klasy, ale za to aż siedem siódmek! Ani się czlowiek nie obejrzał, a tu jego wypieszczone maleństwo zamienia się w dorastającą młodzież.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Delegacja kijowska w HiL



Delegacja partyjna z Kijowa przed budynkiem dyrekcji HiL. FOTO: J. PODLECKI

**B**AWIĄCA W KRAKOWIE na zaproszenie KW PZPR delegacja Kijowa odwiedziła w czwartek Hutę im. Lenina oraz Nową Hute. W skład pięcioposobowej delegacji wchodził: Władimir Wasiljewicz Sokol — II sekretarz Obwodowego KP Ukrainy, T. A. Ticholaz — kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Obwodowego KPU, T. W. Antonowicz, I sekretarz Komitetu Rejonowego w Mironowsku, W. A. Balaszowa — sekretarz propagandy Pieczarskiego Komitetu Dzielnicowego w Kijowie i P. S. Michaleczuk — I sekretarz Komitetu Zakładowego Kombiratu Włóknienniczo w Kijowie. Wraz z kijowskimi gośćmi przybyli do Kombiratu sekretarz KW PZPR w Krakowie S. Treła, M. Jabłońska — z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW, A. Lencowski kier. Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW oraz T. Broniek z Wydziału Propagandy KW.

Gości witali u wrót huty: sekretarz KF partii w HiL M. Najdubowski, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie A. Kasprzyk, poseł na Sejm K. Kuraś, przewodniczący Rady Zakładowej HiL J. Stefanik, dyrektor pracy HiL S. Sucheński, S. Markowski, kierownik Ośrodka Szkolenia Partyjnego, KF PZPR, Z. Rogula, sekretarz Rady Robotniczej, A. Peszko, przewodniczący ZF ZMS w hucie.

(Dokończenie na str. 2)

### Dziś w numerze

- Ruch 4-brygadowy w Spiekalni nr 2 —
- Profilaktyka i opieka nad pracownikami — str. 4.
- Niedziela na Zarablu — str. 6.
- Korespondencje wczasowe — str. 8.

# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 34 (507) Kraków, 27 VIII — 2 IX 1966 Cena 50 gr

## Bilans 6 miesięcy

# Ponad 294 tys. ton stali konwertorowej

**19** lutego ruszył pierwszy konwertor. W niecały miesiąc później wszedł do produkcji następny. Do dziś nowy wydział wyprodukował 294.044,5 ton stali. 1510 wytopów ma na swoim koncie konwertor nr 1, zaś 1456 nr 2. To taki krótki rys dla uprzytomnienia czytelnikom

sześcioletniej historii tej Stalowni. Cyfry pisze się łatwo. Nie jest jednak łatwe opanowanie tajemników nowej, nieznannej technologii. A jest to zadanie nie tylko — choć przede wszystkim — dla tułtejszej załogi, ale również dla wszystkich współpracujących z nią wydziałów. Chodzi więc m. in. o to, żeby technologicznie naszych walcowników do obowiązków i w dobrze pojętym wspólnym interesie najkrótszą drogą — telefonicznie zgłaszali swoje uwagi co do jakości danego wytopu. To umożliwiłoby natychmiastowe prześledzenie drogi wytopu — już na miejscu, a więc często i wykrycie przyczyny wad i usterek.

Bo przecież w samej Konwertorowej przeprowadza się wiele prób, ciągle na bieżąco analizuje się — przy pomocy specjalnie zainstalowanej maszyny matematycznej Gamma 10-b szereg pociągnięć i ich wyników w walce o jakość. Około 200 parametrów ujęto w specjalnych kartach rejestracyjnych. Zrobiło się już wiele. Ale na tym nie koniec. Co jeszcze należy wypróbować, zmienić, wprowadzić? O tym wszystkim mówiono na egzekutywie Komitetu Zakładowego P-55, poszerzonej o zaproszonych sekretarzy i dozor współpracujących walcowników.

A więc jeszcze mała porcja cvfr. Wybrak własny stali ma w ciągu tych ośmiu miesięcy tendencję malejącą. Ale już wybrak ujawniony we wstępnym przerobie, czyli w Zgniataczu, wzrósł z 0,9 do 2,1 proc. Chodzi tu o naderwania, rzedziny i jamy, luki i pęknięcia. Natomiast wybraki utajnione w dalszym przerobie, a więc w Gorącej, Zimnej, Drobnej kształtują się w wysokości 0,035 procent, podczas gdy Martenowska notuje 0,15 proc. Zajmowano się więc na miejscu takimi problemami jak m. in. dozowanie — czasokres i ilość, uzyskanie odpowiedniej temperatury na końcu dmuchu podstawowego,

Rajd zaczyna się 12 września br. i zakończony zostanie w Foroninie pod pomnikiem W. I. Lenina i na Stadionie w Zakoпанem 14 września. Rajd obejmuje dyscypliny: turystyczny rajd górski, turystyczny rajd pieszy nizinny, rajd samochodowo-motocyklowy i kolarski. Jako przypadający w roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego będzie on miał szczególny charakter i warto zachęcić załogę naszej huty do licznego wzięcia w nim udziału.

## Wkrótce tradycyjny Rajd Przyjaźni

Trzeba podkreślić, iż bardzo należy spieszyć się ze zgłoszeniami uczestnictwa w Rajdzie, gdyż termin ich przyjmowania mija w dniu 1 września br. Zgłoszenia należy kierować: biuro PTTK Oddział w HiL, budynek S, Centrum Administracyjne HiL, tel 48-25. Przyjmowane są zgłoszenia drużynowe i indywidualne, wplata od osoby wynosi 35 zł. W ramach tej kwoty uczestnicy otrzymują odznakę rajdową, przjazd oraz posiłek na mecie. Turysty motorowi wplacają 33 zł od osoby, zaś otrzymują properczyk rajdowy, zwrot kosztów paliwa i posiłek na mecie. ik

# 1939-1966



Wrzesień 1939. Bohaterski dowódca obrony Westerplatte mjr HENRYK SUCHARSKI opuszcza rozbitą redutę. Foto: archiwum „Głosu”



22 lipca 1966 roku. Czolgi na deflądzie w Warszawie. Foto: W. Rozpondck

**S**TOJĘ NA PERONIE tworca krakowskiego. Południowe słońce złoci wielobarwny tłum ludzki, podekscytowany, wyciekający, niespokojny, rozgadany; przeważają kobiety. Przez chwilę zastanawiam się nad przyczyną takiego rozgardiaszu: zaglądam do kalendarza — 24 sierpień! Ach, tak — kończą się wakacje. Ostatnie turnusy kolonijne wracają do miasta — rok szkolny za pasem — rodzice czekają na swoje pociechy.

Nadchodzi wrzesień! I nie wiem skąd, nastąpiło błyskawiczne skojarzenie tej daty z analogiczną — 1939 roku. Może właśnie twórca, może to słońce beztrudnie i oślepiające, a może samo słowo WRZESIEŃ?

Powołany do wojska stąłem tego dnia w gronie najbliższych na stacji kolejowej, czekając na pociąg, który miał mnie zawieźć ku nieznanemu przeznaczeniu. Na murach stacji wielkie kolorowe plakaty: błękitne — jak farbka do bielizny; na niebie klucze samolotów myśliwskich z białoczerwoną szachownicą i wódz naczelny w cesaropodobnej postawie!

Ilu było wtedy ludzi w najjaśniejszej Rzeczypospolitej, którzy dawali sobie sprawę z grozy sytuacji — z tragedii, jaka miała spotkać za kilka tygodni naród, który był „silny, zwarty, gotowy”, zdecydowany nie oddać nawet guzika od płaszcza?

Może widzieli to niektórzy, z kierownictwa nauki państwowej; może zakonspirowani — bo trapieni przez „dwójkę” — działacze komunistyczni.

Fatalne owoce krytyki Pilsudskiego i jego pogrobowców na arenie polityki międzynarodowej dojrze-

(Dokończenie na str. 2)

## Ostatnie przygotowania

# Szkoły powitają 24,3 tys. dzieci

**W**związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, zwróciliśmy się do przedstawicieli Wydziału Oświaty Prezydium DRN, inspektora Franciszka Parlaka, o udzielenie kilku aktualnych informacji.

W bież. roku prowadzone są roboty remontowe w szkołach: nr 74, w Branicach, nr 88 w Os. Skłone Domy, nr 80 w Os. Na Skarpie i nr 77 w Pleszowie. Remontom bieżącym poddane są budynki szkolne nr 80 i 77. Roboty są w toku, prace zakończone zostaną przed 1 września. W tym samym terminie ukończony będzie remont kapitałowy szkoły nr 88, natomiast w szkole w Branicach — w nieco późniejszym terminie. Ponieważ roboty będą prowadzone głównie na zewnątrz szkoły (podmaganie budynku), nie przeszkodzi to dzieciom rozpocząć w terminie nowy rok szkolny.

Dotychczas Nowa Huta miała 24 szkoły podstawowe, w tym roku przybędzie jeszcze 3 tego rodzaju obiektów. Będzie to szkoła w Bieńczykach H (nr 104), budynek jest już przekazany do użytku, kończy się jeszcze nadzorkowanie otoczenia szkoły, szkoła nr 111 w Bieńczykach G-2, 18-klasowa, która pomieści około 600 dzieci i młodzieży oraz szkoła podstawowa przy ul. Pulwarowej, która nasi budowniczowie planują przekazać do użytku na przełomie sierpnia i września bież. roku. Do szkół tej uczeszczać będą dzieci z os. Wandy i Willowego oraz z Mogiły, natomiast obecna szkoła w tym ostatnim osiedlu przeznaczona zostanie na ZSZ dla uczniów ze szkół specjalnej.

We wrześniu PRM planuje ukończyć budowę Liceum Ogólnokształcącego w os. Kolorowym; доклад przeniesiona zostanie młodzież z XII Liceum Ogóln. w os. Słonecznym. W tym ostatnim budynku mieścić się będzie szkoła podstawowa dla dzieci z os. Słonecznego i częściowo Uroczego. Szkoła ta otrzyma nr 105.

Tak więc Nowa Huta, w bież. roku szkolnym liczyć będzie 27 szkół podstawowych, o 642 oddziałach. Korzysta z nich będzie około 24.300 dzieci i młodzieży, w tym samych pierwszoklasistów mieć będziemy ponad 2.900. (bg)



**Zycie partii**

**Rozmowy dobiegają końca**

W Podstawowej Organizacji Partyjnej Walcowni Rur rozmowy partyjne zostały przeprowadzone dotąd z 80 proc. towarzyszy, zaś z początkiem września wysunięte wnioski będą przedyskutowane na egzekutywie FOP i z kolei omówione na zebraniu organizacji.

Na pierwszy plan w rozmowach towarzyszy z tej Walcowni wysuwa się sprawa stałego podnoszenia autorytetu

organizacji przez wnikliwe kontrolowanie i współdziałanie z administracją wydziału. Podkreśla się rolę zebrania partyjnego i konieczność pogłębienia roli szerszej, partyjnej dyskusji na zebraniu. Następnie rolę krytyki, twórczej i prawdziwej partyjnej, nie ograniczającej się jedynie do spraw mniejszej wagi.

Odnotować również warto zgłoszony wniosek, by wszystkie decyzje egzekutywy POP były podawane do wiadomości członków organizacji, następnie aby większe wysiłki skierowane zostały na pełną realizację zgłaszanych wniosków, mających być wykonanych zarówno w ramach wydziału, jak po za nim.

Dużo wypowiedzi dotyczyło postawy partyjnej i podnoszenia poziomu ideowo-moralnego. I tutaj sprawy te znalazły się w centrum rozmów partyjnych, dowodząc zaangażowania w realizację uchwał KW i KF partii. Towarzysze z Walcowni nawiązywali również do kierunków wyznaczonych przez obie wymienione uchwały, postulując w rozmowach baczniejsze zwrócenie uwagi w organizacji, w dys-

kusjach na zebraniach i w codziennej pracy partyjnej na działalność ekonomiczną w wydziale, jak np. w zakresie obniżki kosztów własnych itd. Stwierdzono potrzebę dalszego pogłębienia współpracy organizacji partyjnej z kierownictwem gospodarczym w tej mierze, przytaczano przykłady i możliwości wywiązania się z tego zadania na codzień.

Poruszano także w rozmowach sprawę wzrostu szeregów partyjnych, kładąc nacisk na warunki, jakimi musi się wykazać kandydat na członka partii. Należy do nich powinny oprócz dobrej pracy zawodowej, właściwa postawa i uświadomienie społeczne, słowem te czynniki, które decydują o przyjęciu do partii kandydata. Rozmowy w Walcowni Rur jeszcze trwają i przyniosą nowe, interesujące wnioski.

(Dokończenie na str. 4)

**Delegacja Kijowa w HiL**

(Dokończenie ze str. 1)

Po serdecznym powitaniu sekretarza M. Najduchowskiego, informację wstępną o hucie przedstawił dyrektor pracy mgr inż. S. Suchoński, a następnie goście udali się na zwiedzanie huty, m. in. Stalowni Konwertorowo - Tlenowej i rejonu Walcowni. Z kolei delegacja kijowska zwróciła uwagę na dzielnicę nowohucką, m. in. Szkołę Tyśliciecia i ZDK. Goście bawili w hucie i Nowej Hucie do godzin wieczornych, w których odbyło się spotkanie z aktywnym HiL i dzielnicą

**Nim zabrzmi dzwonek**

(Dokończenie ze str. 1)

Ale to tylko nasze dzieci się starzeją — pocieszają się rodzice. I mądrzej. Są znacznie bardziej inteligentne, interesujące się tym, co zawsze sztabaków ciekawiło, i tym, co za naszych czasów szkolnych stanowiło dziedzinę literatury fantastycznej. A dziś stało się faktem dokonany.

Często więc wiadomości naszych dzieci przerastają naszą wiedzę. I tak powinno być. Bo taka jest normalna kolej rzeczy. Wyrasta więc nam pokolenie ładne, mądre, zdrowe. Wychowane w normalnych warunkach, przy zapewnieniu pełnej opieki państwa. Często jednak bez należytej opieki nas samych — rodziców. A puszczę samopas nastolatki poznają czasem życie nie z najlepszej strony

i trochę za wcześnie jak na ich dojrzałość życiową przystało.

Połączmy więc nasze — rodzicielskie — starania i wysiłki z pracą pedagogów. Dla dobra naszych dzieci.

**A IM SAMYM ŻYCZYMY — PRZED PIERWYSZYM DZWONKIEM — WIELU PIĄTEK I WIELU WIADOMOŚCI, W NAJMILEJ PO LATACH WSPOMINANEJ SZKOLNEJ ŁAWIE.**

**Pamiętaj, że oszczędzając prąd w mieszkaniu — przyczyniasz się do usprawnienia gospodarki narodowej.**

**Wrzesień 1939**

(Dalszy ciąg ze str. 1)

wąży z przerażającą szybkością. Biologiczna nienawiść do Związku Radzieckiego, paktowanie z Hitlerem i kokietywanie faszyzmu, natworne przekonanie o słabości reżimu hitlerowskiego i jego potencjału militarne, dziecięca wiara w natychmiastową pomoc Francji i Anglii na wypadek wojny były fundamentem zgubnej polityki rządów Mościckiego, Rydza, Becka.

A kiedy nadeszła godzina przeznaczenia — pozostała jedna jeszcze deska ratunku: patriotyzm narodu i jego bezgraniczna ofiarność. Ten patriotyzm, który wyraził się słowem w wierszu Broniewskiego — „Bagnet na broń”, a czynem — w bezprzykładnej walce polskiego żołnierza spod Kutna i znad Narwi, z Westerplatte i poczty gdańskiej, z Warszawy i Kocka. Mimo, że były „w odczynie, rachunki krzywd”, których „obca dłoń też nie przekreśli”, to jednak „krew nie odmówi nikt”.

Za „brak rozumu politycznego rządzącej kłiki zapłacił naród polski, za lekkomyślność polityczną rządów Anglii i Francji zapłaciły krwią daninę narody całego świata, zanim położone kres napaści na wojny zbrodniczym ludobójstwa popełnionym przez faszyzm hitlerowski.

I wydawało się wszystkim ludziom dobrej woli, że druga wojna światowa będzie ostatnią wojną, jaką przetrząsnie ludzkość. A jednak... Świat podzielony jest na dwa obozy: obóz państw socjalistycznych, którego hasłem jest wolność, pokój i szczęście wszystkim narodom świata i obóz handlarzy krwi, wyzyskiwaczy i neokolonizatorów — drapieżny imperializm amerykański ożeniony z neoniemieckim militarystycznym odwetowem.

W żądry opanowania świata rozpala ogniska wojenne, prowokuje, podżega, popełnia nowe zbrodnie. Brudzi się barbarańskimi czynami, których „uświęceniem” jest barbarzyńska wojna w Wietnamie. Straszny ludzkość najokropniejszą z broni — bronią nuklearną. Na szczęście narody młujące pokój stanowią równocześnie potężną siłę militarną zdolną przeciwstawić się imperialistycznej groźbie wojennej. Nie tylko przeciwstawić się, ale w razie potrzeby unicestwić tę groźbę.

Stojmy na barykadach pokoju. W braterskim sojuszu z wielką rodziną narodów budujących socjalizm, której przewodzą Związek Radziecki — jesteśmy ogniwem nowego świata, do którego należy zwycięstwo.

Z hukiem wyciszył się na paron rozpiewany pociąg. Jak groch wysypały się z niego opalone dziecięce sylwetki wprost w wyciągnięte ramiona matek i ojców. Radosne powitanie — szczęśliwy powrót.

WŁADYSŁAW SADOWSKI

(Dokończenie ze str. 1)

uspokojonej lanej z nadstawkami, duży rozrzut twardości w granicach jednego i tego samego wytopu, w różnych kręgach (od 35 do 65 stopni), nasilenie wad powierzchniowych widocznych, zwiększenie się ilości materiału do palenia (w sierpniu 4,2).

Generalnie można stwierdzić, że wybrak własny w Konwertorowej jest mniejszy niż w Martenowskiej, natomiast wybrak ujawniony w Zgniataczach — odwrotnie.

**Bilans 6 miesięcy**

Działania perspektywiczne Stalowni Konwertorowej obejmą tematy: dalsze wykorzystywanie wyników Gammy do korekty obowiązujących instrukcji, opanowanie odlewania szybkościowego i stali głębokotłocznej dla motoryzacji, wiele innych równie ważnych problemów. Pomocą w walce o jakość jest stała współpraca z krakowską AGH i Instytutem Metalurgii Żelaza w Gliwicach.

Bo jeśli chodzi o ilość — wydział ten daje na dobę przeciętnie 27 wytopów, choć już nieraz zdarzały się rekordy — 30 wytopów. Skrócono czas wytopu w stosunku do zaplanowanego. W sierpniu wynosi on 51—53 minut. Wskaźnik uzysku jest tylko o jeden procent niższy od zaplanowanego. W ciągu 5 miesięcy osiągnęła te wyniki załoga młoda w równie młodym wydziale. I to jest jej sukces. Ale wie ona dobrze, że na samej ilości poprzestać nie można. I stąd inicjatywa tego posiedzenia egzekutywy, w której udział wzięli po za jej członkami — dr Antoni Kolanowski — gł. stalownik, z-ca kierownika wydziału inż. Leopold Kurdziel, inż. Jan Kusiak z DKT, I sekr. KZ Jan Kubik z P-60 i Edward Wasiełek z P-61, inż. Adam Gołabek — kierownik Wykafczalni Zgniatacza, inż. Janusz Lisiecki — technolog P-62, inż. Zygmunt Siemieniec oraz I sekretarz KZ P-55 — Mieczysław Kowal, który spotkanie prowadził.

BR

**Nieletni i sąd**

Właściwie nazwa Sąd dla Nieletnich, gdy mowa o jego placówce w Nowej Hucie (Oddział) nie jest wystarczająca dla dokładnego oddania obrazu rzeczywistej działalności. Taki wniosek nasuwa się w czasie rozmowy o pracy Sądu i jego podopiecznych z przewodniczącą Oddziału sędzią IRENĄ PIOTROWSKĄ. Jak się okazuje bowiem, nie przewijają się tu wyłącznie sprawy wymagające kary. Zadaniem wy-

pełnianym również przez Sąd jest opieka nad nieletnimi.

W większości wypadków jest to pomoc kuratorów dla nieletnich sierot, pozbawionych pomocy rodzicielskiej, dla dzieci ze sklóconych rodzin. I wtedy pokój sędziowski zamienia się w miejsce, gdzie podopieczni przychodzą z każdą swoją nawet drobną sprawą, nieraz słyszy się słowa wdzięczności za pomoc w

(Dalszy ciąg na str. 3)

**O kredyt zaufania dla młodzieży**

Okres letni nie jest w hucie czasem stosowania taryfy ulgowej w produkcji, przeciwnie, rośnie jej natężenie, wymaga się walka z niesprzyjającymi warunkami jak np. upały, dotkliwie odczuwane zwłaszcza na gorących stanowiskach. Równoległe do tego ani na moment nie słabnie praca partyjna — której temperaturę można mierzyć w czasie rozmów partyjnych i w przygotowywaniu się do Konferencji Fabrycznej delegatów, którzy za kilka tygodni na nią przyjadą, by reprezentować swoje organizacje partyjne, mówić o ich problemach, sukcesach w działalności i brakach. Jest to ponadto rok Tyśliciecia Państwa Polskiego, w którym szczególnie musi zaznaczyć się również praca partyjny i walka z wszelkim wstecnictwem, gdziekolwiek się ono jeszcze gnieździ; podnieta i bodźcem do niej są takie wspomnienia jak zbliżająca się rocznica napaści hitlerowskiej na Polskę, rocznice różnych kaźni hitlerowskich, pamiętnych do dziś i na zawsze cmentarzami oraz pomnikami ofiar faszyzmu.

I dlatego w tym układzie wydarzeń i czasu tak silnie zarysowują się w rozmowach partyjnych, prowadzonych w hucie, kierunki wytyczone przez uchwały KW PZPR z maja br. oraz plenum KF partii w hucie z września

ub. r. Bo to jest właśnie czas noszący w sobie treści, okres nowej fazy umacniania partii i postaw ideowych ludzi z nią związanych, nią się kierujących. Nie bez przyczyny w tym czasie właśnie plenum KW w swojej uchwałę położyło m. in. nacisk na właściwe wychowanie i otoczenie opieką młodzieży.

Przypatrzy się temu zagadnieniu w odniesieniu do kombinatu, w którym pracuje tak wielka liczba ludzi młodych. I tutaj wyraźnie zarysowuje się potrzeba nie tylko fachowego przygotowania młodzieży do wykonywania hutniczego zawodu, ale nie mniejsza jest waga wychowania młodzieży w duchu socjalistycznej moralności, socjalistycznego stosunku do swojego środowiska, siebie samych, wydarzeń politycznych na skalę międzynarodową wreszcie. Do wszelkich przejawów życia. Potrzeba pogłębienia poczucia współodpowiedzialności za własny zakład pracy i jego wyniki produkcyjne, za siebie samych i swój styl życia, za morale w najszerszym tego słowa pojęciu, za życiową postawę.

O głębokim zrozumieniu tej potrzeby mówi w toku rozmów partyjnych wielu towarzyszy w wydziałowych organizacjach partyjnych. Podkreślano te sprawy w Stalowni Martenowskiej, w Walcowniach i gdzie indziej. Uchwała KW nie tylko zwróciła uwagę na ten problem — także wzmocniła odpowiedzialność towarzyszy z organizacji partyjnych, odpowiedzialność wszystkich organizacji społecznych, z młodzieżowymi na czele, w których młodzież się znajduje. Bo młodzież wy-

chowuje nie tylko ZMS, nie tylko organizacja partyjna, do której wstąpił młody pracownik

I warto także usłyszeć wypowiedź młodzieży, która już znalazła się w jej szeregach. Bez osłonek, szczerze podkreśla ona potrzebę otoczenia młodych większą opieką dla przeciwważenia się wrogim wpływom, których infiltracja kieruje się przede wszystkim na określone środowiska młodzieżowe. Stwierdza zgodnie ze starszymi towarzyszami: młodzieży trzeba darzyć zaufaniem, wiarą w jej siły. Śmiało wysuwać młodych członków partii, którzy do niej przysili ze stażem działalności w organizacji młodzieżowej, na odpowiedzialne prace partyjne. Nie cofać im kredytu zaufania, gdy idzie o obsadzanie odpowiedzialniejszych stanowisk w pracy produkcyjnej, jeśli wykazali się już właściwym zasobem wiedzy i sumienności. Wychowywać na zasadzie obopólnego zaufania, dobrze pojętej współodpowiedzialności za działalność polityczno-społeczną i zawodową.

Nie bez przyczyny wybieram dziś ten fragment z uchwały KW i ukierunkowanych przez nią rozmów, poświęconych szczególnie wychowaniu młodzieży i jej postawom moralnym, ideowym, życiowym. To właśnie w dniach sierpniowych obchodzącej kolejną rocznicę Powstania Warszawskiego, w którym w pierwszych szeregach walczyła i ginęła polska, warszawska, najłobniejsza młodzież, ramię w ramię z dorosłymi. Bo młodzież miała i ma gorące serca. Rzecz w tym, by do nich trafić i pozyskać je na zawsze. I. KOZ.

**Ze sportu**

**Pracowity tydzień piłkarzy**

Tymczasem piłkarzy czeka niezwykle pracowity tydzień. Rozegrane w nim bowiem zostaną trzy kolejki spotkań. Hutnika oczekują mecze w niedzielę w Jaworznie z Victorią, w środę o godz. 16.30 na swoim boisku z MKS Gdynia i w następną niedzielę z Warmią w Olsztynie. Jest więc okazja, żeby wzbogacić dorobek punktowy i ugruntować swoje miejsce w czołówce. Najbliższy przeciwnik Hutnika walczyły dotychczas ze zmiennym szczęściem. Victoria wystartowała bardzo dobrze odnosząc w inauguracyjnym spotkaniu ze Stalą Mielec przekonywujące zwycięstwo 3:1.

Już za tydzień jednak, spotka ją zimny pryszczyk w Warszawie, gdzie przegrała z Gwardią 1:3, którą z kolei pokonał Hutnik 2:0. Biorąc pod uwagę zestaw tych wyników, z wytypowaniem zwycięzcy meczu Hutnika z Victorią, nie powinno być żadnych trudności. Wiadomo jednak, że jest to tylko teoria, która w tym wypadku absolutnie nie pokrywa się z praktyką. Forma drużyny jest bardzo zmienna i w związku z tym trudno jest wytypować zwycięzców. Tym niemniej można stwierdzić, że zarówno Hutnik jak i jego najbliżsi przeciwnicy, reprezentują w tej chwili mniej więcej ten sam poziom. Wyniki więc uzależnione są tu przede wszystkim od dyspozycji w dniu meczu. Pociągającym momentem jest to, że forma Hutnika poprawiała się dotychczas z meczu na mecz. W ostatnim spotkaniu z Garbarnią, Hutnik wypadł zupełnie dobrze, odnosząc zasłużone i przekonywujące zwycięstwo. Mamy więc nadzieję, że i w najbliższych spotkaniach Hutnik spisie się nie gorzej. Zdobyć trzech punktów w pojedynkach z Victorią i MKS leży w granicach możliwości

piłkarzy Hutnika, a to na pewno zadowoliliby wszystkich sympatyków.

J. C.

**HALA W REMONCIE**

W okresie letniej przerwy w rozgrywkach sportowych hala Wandy poddana została gruntownemu remontowi. Maluje się wnętrza, naprawia dach. Wokół budynku wyrosły rusztowania. Remont dachu był pilną koniecznością, gdyż był już nieszczytny i w czasie deszczu woda lała się do hali.

Równocześnie — w czynie społecznym — porządkuje się stadion czyszcząc przede wszystkim jego bardzo zachwaszczoną koronę. Początek nowego sezonu klub pragnie powitać w odświętnej szacie.

**PIŁKARZE WANDY — W SILNEJ GRUPIE**

Zarząd Okręgu Krakowskiego PZPN dokonał już podziału na grupy drużyn klasy A. Piłkarze Wandy znaleźli się w II grupie, w której obok nich grać będą: Babia Góra Sucha, Prądniczan-ka, Podhalanin Wadowice, Prokocim, Czarni Żywiec, Beskid Andrychów, Koszarawa Żywiec, Wa-wel 1b, Kalwarianka, Górnik Wier-liczka, Hejnał Kety, Start Sul-kowice. Jest to — jak widać — bardzo silna grupa. Do najgroźniejszych przeciwników nowohuckich piłkarzy należeć będą niewątpliwie III-ligowcy: Prokocim i Beskid Andrychów, Prądniczan-ka.

Piłkarze Wandy trenują w Nowej Hucie pod kierunkiem trenera Tadeusza Króla. Rozgrywki o mistrzostwo klasy A rozpoczynają się 4 września.

**STATNIA KOLEJKA** spotkań drugoligowych przyniosła kilka zaskakujących rezultatów. Tytuł wysokich wyników dawno już nie notowano w spotkaniach mistrzowskich. Nic więc dziwnego, że w tabeli nastąpiły duże rozszady i przetasowania. Aktualnych pozycji drużyn nie można jednak jeszcze traktować zbyt poważnie, gdyż w większości wypadków nie świadczą one o sile danej drużyny i o roli jaką przyjdzie jej odegrać w bież. sezonie. Na ukształtowanie się tabeli będącej odzwierciedleniem właściwego poziomu reprezentowanego przez poszczególne zespoły, będziemy musieli poczekać jeszcze kilka tygodni.

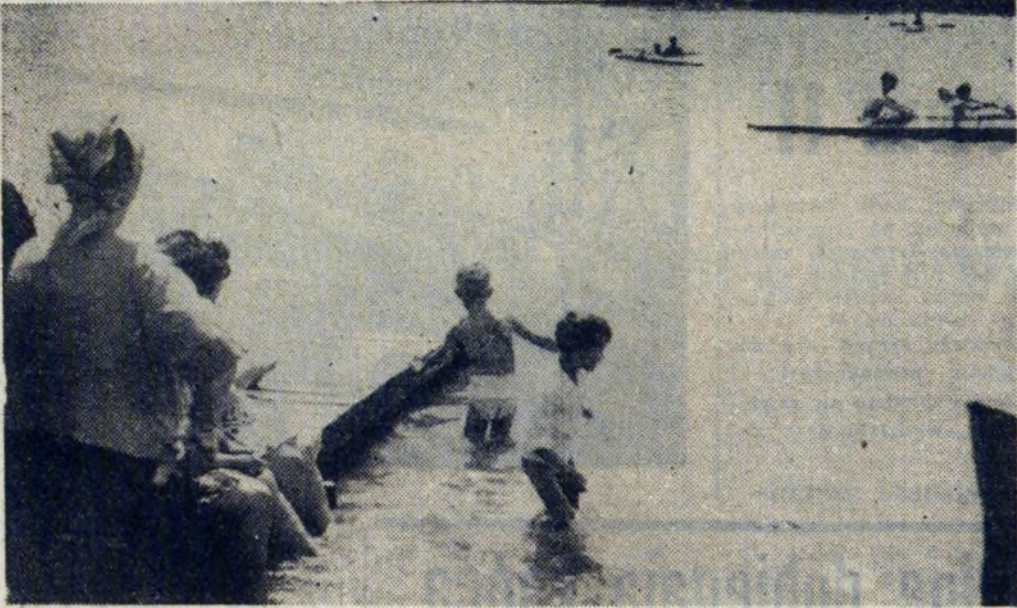
**SPORTOWCY WANDY POWRÓCIŁI Z OBOZU**

Dużym sukcesem działaczy Wandy była niewątpliwie tegoroczna akcja obozowa. Prawie setka młodych ludzi oraz ich trenerzy i instruktorzy wyjechali nad jezioro Studzińskie koło Augustowa. W lesie rozbili 12 namiotów, na polanie zrobili prowizoryczne boiska, ustawili przywieziony z Nowej Huty sprzęt gimnastyczny. Obóz, którego kierownikiem był inż. Konior, miał charakter sportowo-wypoczynkowy. Pół dnia wypełniali więc zajęcia typu raczej rozrywkowego a resztę ćwiczenia sportowo-kondycyjne.

Poza pierwszym zespołem piłki ręcznej — pozostali uczestnicy do juniorzy a nawet młodszy. Obóz zorganizowany został w porozumieniu ze szczerem harcerskim przy Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina. Część kosztów pokrywali sami uczestnicy, a ściślej mówiąc ich rodzice, część zakłady produkcyjne, zatrudniające tychże rodziców (z funduszy przewidzianych na letni wypoczynek) a część klub. Ten sposób organizowania i finansowania obozów sportowych wart jest chyba upowszechnienia.

Wśród sportowców Wandy po 24-dniowym pobycie na Pojezierzu Augustowskim powrócili do Nowej Huty.





# Nieletni i sąd

(Dokończenie ze str. 2)

rozwiązaniu trudności życiowych, np. z mieszkaniem, nauką, zdarzają się też skromne kwiatki ofiarowane z wdzięcznego serca. Tak więc, pisząc dziś o Sądzie, odbiegamy od zasadniczej treści jego działania, a wspomina my o tej, która ją uzupełnia, sprawia, iż placówka ta staje się czymś więcej niż przybytkiem wymiaru sprawiedliwości.

Sędzia I. Piotrowska w ciepłych słowach mówi o pomocy, jakiej udziela społeczeństwo Nowej Huty w opiece nad dziećmi, którzy są nieletni. Cieszą się, że skrzywdzonymi przez los, który odebrał im opiekę rodziców — na skutek ich śmierci czy rozbicia domu, a nawet przestępstw i konieczności

odbycia kary przez ojca czy matkę, zasadzonych za winy podpadające pod kodeks karny. Jeszcze cięższe dziecinstwo przypada w udziale tym nieletnim, choć zdarza się to najrzadziej, których domem wstrząsnęły tragedie, wyniki z niesnasek rodzinnych, z krwawym epilogiem. I właśnie tym dzieciom, a jest ich kilko, najserdeczniej przychodzi z pomocą sędzia I. Piotrowska oraz kuratorzy rekrutujący się spośród mieszkańców naszej dzielnicy. Bywa to opieka rzeczywiście prawie matczy na.

Słowa uznania ma sędzia Piotrowska również dla kierownika Działu Kadry Huty im. Lenina, za zrozumienie i pomoc w zatrudnianiu

podopiecznych Sądu dla Nieletnich. I za opiekę, jaką otacza się w hucie tych młodych pracowników. Takie wspólne wyprowadzanie na ludzi — jak się to popularnie mówi — podopiecznych Sądu, dopomaga młodym chłopcom i dziewczętom zapomnieć o smutnej przeszłości, daje wielką szansę równego startu życiowego z całą nowohucką młodzieżą. Pozwala zatrącić w namiocie niewesołe wspomnienia wyniesione kiedyś z własnego domu, stwarza perspektywę do brej przyszłości. Z pewnością ta owocna współpraca będzie się rozwijać nadal z pożytkiem dla zainteresowanych i dla całego społeczeństwa.

I. KOZ.

**S**EZON URLOPOWY w pełni. Jedni opaleni i zadowoleni wracają już z miejscowości wczasowych, inni — przygotowują się do wyjazdu.

Zainteresował nas sposób spędzania urlopowego wypoczynku. Przeprowadziliśmy więc małą telefoniczną ankietkę. A oto co nam powiedzieli:

**STANISŁAW BOBULA** — elektryk Aglomerowni

— Część urlopu wykorzystałem w marcu. Byłem u rodziny w Osielcu. Trzeba przecieć raz na jakiś czas odwiedzić dom. A że z Osielca na Babią Górę niedaleko, zadomowiłem się w tamtejszym schronisku. W Beskidzie Wysokim śniegu jeszcze było dużo. Pojeździłem na nartach. Drugą część urlopu wykorzystałem już w drugiej połowie września. Planuję z małą grupką znajomych wyjazd w Bieszczady. Jesienią góry są szczególnie piękne. Zresztą dla mnie wędrowki piesze to najprzyjemniejszy i jedyny sposób spędzenia urlopu.

**ZOFIA CIEKAŃSKA** — wsadowa pieców węglowych Walcowni Wstępnych

— O tegorocznym urlopie — wykorzystywałam go w styczniu, od razu po urlopie macierzyńskim — przypomina mi moja stale rosnąca dziesięciomiesięczna Krysią. Wtedy to było małeństwo, niemowle, wymagające troskliwej opieki, a dziś, choć też roboty pracy nie brakuje, ale to już duża panna. Prawdziwy urlop będą miałam w przyszłym roku. Najchętniej pojechałabym z Krysią w góry. No i oczywiście we łecie.

**BRONISŁAW MITUŁA** — z Stripierowni P-50

— Jestem wędkarzem — to moje hobby numer 1. Wypo-

czywam więc najlepiej sam na sam z rybą. Byłem już w czerwcu w Bieszczadach, łowiłem na Sanie. Przez pierwsze kilka dni ryba brała świetnie. Łapałem bolonie, sandacze, brzozy. Jadło się rybki z wody, smażoną — wraz z całą rodziną gospodarza, u którego wynajmiałem kwatery. We wrześniu wybieram się —

— Cztery tygodnie spędziłam z końcem kwietnia i w maju w krynickim sanatorium „Silesia”. Brałam kąpiele, wszystkie zabiegi lecznicze. Już po raz czwarty byłam w sanatorium. Zawsze po takim pobycie znacznie lepiej się czuję.

**KLAUDIUSZ SZWARC** — z W-2

## Urlopowa ankietka

### Na ryby, na grzyby...

Jeżeli nie się w planach urlopowych Stripierowni nie zmienić — na Pomorzanie. Też na ryby. I znowu sam. Zonę pracuję w szkolnictwie, urlop więc ma w ciągu letnich miesięcy. Tyle tylko, że dla rybka każda pogoda jest dobra. Ryby — jak są — to biorą i w czasie deszczu, i przed — i po.

**STANISŁAW MIELEŃ** — elektryk P-30

— Urlop miałem w maju. Pojechałem do babci, do mojej rodzinnej miejscowości w Łódzku. Poodwidziałem znajomych, pozaglądałem w stare kąty i trzeba już było wracać do pracy.

**KRYSTYNA WILCZYŃSKA** — goniec DE

— W tym roku przez 19 dni byliśmy nad morzem. Myślałam oczywiście o sobie. Zawsze bowiem spędzamy urlop razem. Tylko że połączone to jest z walką o urlop w tym samym okresie. Zona także pracuje w hucie, w pionie TM. Pogoda miłsiłmy świetnie, ale tylko przez dziesięć dni. Choć i potem nie była najgorsza, wprawdzie nie na leżenie na plaży, ale za to na wycieczki. Pozostałe dni chcielibyśmy wykorzystać we wrześniu w górach. Tym razem byliśmy prywatnie, wiadomo przecie, że w hucie trudno o wczas. Ale zorganizowany wypoczynek — myślę w czasach FWP — także nam odpowiada.

**STEFAN STRYSZOWSKI** — elektryk maszynowni IWP

— Druga połowa października i część grudnia — to okres mojego urlopu. W październiku pojedzie do teściów, do Iwanowic koło Miechowa. Nie na wypocznik jednak. Szwagier stawiał tam dom i będę mu zakładał światło. No cóż — rodzinne zobowiązania. A w grudniu odpocznę na łonie rodziny, przy telewizorze. Odbiję sobie to w przyszłym roku. W sierpniu jadę nad morze.

**JANINA NADOLNA** — bufetowa kawiarni Kasyna

— 6 sierpnia, w sobotę, wzięłam ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego, a w niedzielę wyjechalśmy do mojej mamy do Pilzna, w rzeszowski. To był nasz miodowy miesiąc. Moja rodzina lepiej poznała mojego ubranego. Odpoczęliśmy w ślicznej okolicy — lasy, oazy, źródła woda — opaliliśmy się. Wspólne życie zaczęło się więc nam... pogodnie.

**MIECZYŚLAW RECZYŃSKI** — dyspozytor zmianowy Walcowni Zimnej

— Z rodziną, a więc z żoną i dziećmi byliśmy przez dwa tygodnie lipca w Parkowej. Moje dzieci — to dorośli już synowie. Najstarszy podtrzymuje moje hutnicze tradycje, jest na III roku wdziału budowy maszyn hutniczych AGH, najmłodszy — uczeń ZSZ —

(Dokończenie na str. 5)



Nie wszystkim udało się wyjechać na urlop w samym środku lata. Jedni już z wakacji powrócili, inni mają je jeszcze przed sobą — piszemy o tym zresztą obok, w naszej „urlopowej ankiecie”. Dla tych — co zostali w Nowej Hucie — Zalew i sąsiadujący z nim basen kąpielowy stanowią dużą atrakcję w cieplejsze, pogodne dni po pracy. A mamy z dziećmi obrali sobie ten teren za obiekt codziennych spacerów. Małuchy moczą nogi w wodzie, marzacz o wielkiej, morskiej przygodzie — oczywiście pod troskliwym okiem rodziców, korzystających z ostatnich już letnich promieni słońca.

Foto **ST. GAWLIŃSKI**

## PRZEDSTAWIAMY DELEGATÓW na Konferencję fabryczną PZPR

**JANUSZ RAZOWSKI**  
Wieloletni działacz młodzieżowy i partyjny, obecnie delegat na Konferencję Fabryczną tow. inż. **JANUSZ RAZOWSKI** jest trudno uchwytny. Wiadomo, okres urlopowy, więc zastępca kierownika Stalowni Martenowskiej ma zdwojone obowiązki. Z czym przyjdzie na Konferencję?

— Podstawowym problemem interesującym mnie także na Konferencji, będzie dość dobrze rozwijająca się w Stalowni sprawa powiązania działalności organizacyjnej w hucie z kierownictwami gospodarczymi, w układzie pionowym. To znaczy nie tylko o samej hucie, ale o grup partyjnych i mistrzów włącznie.

Uważam — mówi tow. Razowski — iż należy stale pogłębiać tę współpracę, nawiązywać ją tam gdzie jej jeszcze brak, to bowiem gwarantuje lepsze rezultaty w pracy produkcyjnej i polityczno-wychowawczej, w całokształcie działania w organizacjach partyjnych wydziałowych. Słowem jest to sprawa najważniejsza. Wspólne działanie administracji i organizacji partyjnych jest konieczne w wielu wypadkach — gdy nie wystarczy podjęcie sprawy przez samą administrację. W naszym wydziale kierownictwo gospodarcze jest silnie związane współpracą z KZ, stąd te sprawy układają się na ogół dobrze. Tego ważnego elementu nie można pominąć w pracy partyjnej, należy go rozwijać i utrwalać, w myśl uchwał KW i KF partii.

W naszej organizacji poruszany jest również żywo interesujący towarzyszy problem postawy. Uważam, iż mimo, że wszyscy wiedzą jak powinna się kształtować postawa partyjna, to jednak w COP i grupach partyjnych zbyt mało się mówi o niektórych sprawach jak np. stosunek do praktyk religijnych. A właśnie tam należy przykładacie więcej uwagi do działania wychowawczego także i w tym kierunku, gdy zachodzi taka potrzeba. Te sprawy są jasno stawiane w Instancjach partyjnych i przez czelność aktyw, a już mniej wyraźnie rysują się w grupach partyjnych. Trzeba więc zwrócić na

to uwagę i rozwinąć w tym zakresie szerszą działalność. Odnosnie młodych członków partii, którzy przyszli do niej z organizacji młodzieżowej można zauważyć, iż niektórzy nie czują się po przejściu do partii już związanymi ze swoją organizacją młodzieżową. To wskazywałoby na pewne słabości organizacji młodzieżowej i warto by się nad tym zastanowić.

**JÓZEF NOWOTNY**

Długi jest partyjny życiorys tow. **Józefa Nowotnego**, wyznaczają go kolejne etapy pracy partyjnej. W listopadzie tego roku będzie obchodził 30-lecie przynależności do partii.

Bo wstąpił do niej (PPR) w 1948 roku. Dwadzieścia lat niełatwej pracy działacza na kamiennistej niwie partyjnej — to kawał czasu.

W samej Stalowni, z którą związał się od 1958 roku — bo przecież w hucie zaczął działać znacznie wcześniej — jest już przez trzecią kadencję I sekretarzem KZ. Ludzie znają go od lat, cenią za dojrzałą mądrość życiową, rozsądek i opanowanie, które nie wykluczają jednak ani pasji, z jaką krytykuje i potępia wiele niedociągnięć i ciemnych stron życia i pracy, ani zaangażowania.

— Przyjął się u nas slogan: mistrz — oficerem produkcji. Zawiera on jednak tylko część prawdy. Równie ważne, jeśli nie ważniejsze jest zagadnienie o wiele bardziej skomplikowane. Człowiek, od którego ta produkcja zależy. A więc mistrz nie może być tylko choćby najlepszym dowódcą do wykonywania planów i wskaźników. Bezduśność, brak zainteresowania sprawami swoich podwładnych przekreśla bowiem z natury rzeczy jego wielką rolę wychowawczą. Wychowawcy i opiekuna.

Inna rzecz, że należy unormować pożytkę materialną dozorcy średniego w stosunku do czelowych robotników, których płace często przewyższają zarobki mistrzów. Ale to unormowanie usatysfakcjonuje dozorcy tylko prawnie i finansowo. Nie powinno to być jednak w żadnym razie warunkiem podjęcia przez ten dozorcy roli wychowawcy załogi. Sam proces wychowania dozorcy w tym kierunku jest niezwykle powolny. Jedni łatwiej sobie te prawdy przyswajają, inni trudniej, są i

wręcz tacy, którzy się przed nimi bronią. W naszym wydziale często na ten temat prowadzimy rozmowy. Kierownictwo wydziału, członkowie egzekutywy nie teoretyzują, ale na konkretnych przykładach niedopatrzeń, nieprawidłowego postępowania z ludźmi wskazują dozorcy swoje błędy. Mam nadzieję, że dotychczas ten wyrywkowy, fragmentaryczny proces wychowania samego dozorcy przyniesie w pełni rezultaty w nadchodzącym roku szkoleniowym. Zamierzamy bowiem dla całego dozorcy partyjnego i bezpartyjnego zorganizować szkolenie z zakresu socjologii pracy. Teoretyzowanie nie dociera do ludzi. Dlatego nasi własni wykładowcy mówić tam będą na konkretnych przykładach z własnego podwórka, jak powinien wyglądać humanizm socjalistyczny.

Te braki w spełnianiu przez dozorcy średni roli wychowawcy nie są tylko grzechem pierworodnym Stalowni. To także grzech dozorca wyższego i kierownictwa huty, które te same role powinno przejąć sobie sztabu. A to przecież — wiemy dobrze — nie zawsze tak jest.

Istnieje w Polsce, a chyba szczególnie w hucie problem biurokracji. Formularz, papierek — wszystko się zamyka w tym wąskim kręgu. W hucie biurokracji stawa się pomnik, z hasłem o jej zwalczaniu na ustach. Ileż to się wydaje zarządzeń, pism okólnych, pism wg. rozdzielnika poleceń służbowych — myśleć tylko o sferze zarządzania — które mają prawo wyrażać wszyscy dyrektorzy branżowi. Te nasze własne akty normatywne objętościowo są na pewno większe niż wszystkie akty prawne wydane po wojnie w formie ustaw czy uchwał sejmowych.

Co gorsze — przynajmniej 50 procent z nich przeczy sobie. Dochodzi do tego, że sami ich autorzy gubią się w lawinie zarządzeń. To ogromna ilość przepisów z góry przekreśla ich znajomość, a więc i stosowanie. Są tu przepisy normujące sprawy ludzkie w sposób tak skomplikowany, że pracownicy wolą własne problemy pozostawić na pastwę losu, niż zalać tważe w myśl przepisów. Ot, choćby przepis regulujący zakup drzewa opałowego przez załogę hut.

Czas wyjść z tego błędnego koła, magii formularza i przepisu. Opracować należy takie formy zarządzania, żeby zrozumiałe były one dla wykonawców.

## Z tygodnie w Kraju Rad



Nowy hotel w Iłkoł. Rozciąga się stąd wspaniała panorama niebotycznych szczytów Kaukazu.

Turystyka w ZSRR znajduje coraz większe poparcie u władz, czego dowodem jest opracowany ostatnio dwuletni plan jej rozwoju, na którego realizację przeznaczono 96 mln rubli. Plan ten zmierza przede wszystkim do rozbudowy i powiększenia tzw. „tur-bazy”, przy czym góruje tendencja do komfortowego urzędowania schronisk z przewagą pokoi dwuosobowych z łazienką lub prysznicem. Ponadto plan 5-letni zakłada czterokrotny wzrost ogólnie dostępnej bazy turystycznej, która

ma się rozprzestrzenić na nowe niezagospodarowane dotychczas regiony Uralu, Kareli i Syberii.

Zwiedzając wiele atrakcyjnych ośrodków wczasowych i kuracyjnych miałem możliwość zapoznać się z nowoczesną ich rozbudową, przystosowaną do obecnych wymogów turystów „zmotoryzowanych”. Prawdziwą perłą radzieckich uzdrowisk jest uroczą miejscowość położona na wybrzeżu Morza Czarnego — Soczi. Warunki klimatyczne są tu wprost wymarzone — średnia temperatura roczna wynosi 14 st. C. Sezon wczasowo-uzdrowiskowy trwa więc cały rok. Wysoki łańcuch Kaukazu chroni wybrzeże przed podmuchami zimnego wiatru. Od strony Morza Czarnego napływają masy ciepłego powietrza. W tych warunkach klimatycznych chlubą Soczi i zarazem ozdobą są się przepiękna roślinność, właściwa strefie podzwrotnikowej.

W planach zatwierdzonych przez Radę Ministrów ZSRR — obok Soczi pojawiły się mało znane dotychczas miejscowości: Łazarowska i Adler. Wszystkie trzy bardzo od siebie odległe. Dość powiedzieć, że dzieli je około 140 km. Tak więc na miejscu obecnego Soczi zajmującego 12 km wybrzeża morską powstanie ogromny kombinat leczniczo-wypoczynkowy, który obejmie 140 km piaszczyn. Realizacja tego planu rozłożona jest na 25 lat. W tym czasie liczba łóżek w sanatoriach i domach wczasowych wzrośnie z 25 tys. do 250 tys.

c. d. n.

Tekst i zdjęcia: **A. DAŁKOWSKI**



Zaskakujące kontrasty: bujna roślinność i ośnieżone szczyty gór.



Z dniem 1 września br.

# Ruch 4-brygadowy w Aglomerowni II

Z AŁOGA AGLOMEROWNI NR 2 z radością powitała wiadomość o decyzji kierownictwa huty dotyczącą wprowadzenia 4-brygadowego systemu pracy z dniem 1 września br. Decyzja ta została podana do wiadomości pracownikom po naradzie roboczej, jaka odbyła się w dniu 16 bm. z udziałem przedstawicieli Dyrektora Pracy HiL, kierownictwa i organizacji społeczno-politycznych Aglomerowni nr 2. Na zebraniu tym omówiono podstawowe założenia rowej organizacji prac, niezbędne normo-obłady, stopień przygotowania załogi na samodzielnych stanowiskach pracy do podjęcia trudnych zadań oraz konieczność przeprowadzenia egzaminów sprawdzających dla tych pracowników, którzy dotychczas szkolili się bezpośrednio na danym stanowisku pracy, a które będą obsługiwać już samodzielnie po złożeniu egzaminu. Następnie omówiono harmonogram prac związanych z opracowaniem odpowiedniej dokumentacji przez powołane w tym celu zespoły robocze, a stanowicąj podstawę do wystawienia i wreczenia pracownikom przechodzącym do ruchu 4-brygadowego nowych listów anażujących. Dokumenty te określają stanowisko pracownika, kategorię zaszerzowania i świadczenia przysługujące mu, zgodnie z obowiązującym Zbiorem Układem Pracy dla przemysłu hutniczego.

Z uwagi na niezmiernie krótki okres czasu, jaki pozostał do dyspozycji zespołów roboczych, aby na czas zakończyć prace przygotowawcze do wprowadzenia nowej organizacji prac w Aglomerowni nr 2, kierownictwo i aktywnie społeczno-polityczny tej najmłodszej jednostki produkcyjnej HiL musza dołożyć wszelkich starań, żeby nie dopuścić do jakichkolwiek zahamowań.

AGLOMEROWNIA NR 2 jest 12 jednostką funkcjonalną w HiL, która będzie pracowała w ruchu 4-brygadowym. Nie trzeba więc bliżej wyjaśniać załogi korzyści wynikające z tej organizacji pracy. Już teraz Rada Zakładowa wydziału winna opracować plan racjonalnego wypoczynku pracowników w dnie wolne od pracy na najbliższy kwartał, tym bardziej, że istnieją warunki ku temu.

Kierownictwo Aglomerowni nr 2 zobowiązane jest do opracowania planu urlopów dla pracowników, zatrudnionych w nowym systemie pracy na IV kwartał br. i rok 1967, stanowiącego podstawę zabezpieczenia produkcji z jednej strony i planowe korzystanie przez pracowników w okresie urlopowym z wczasów, sanatoriów i innych obiektów socjalnych, jakimi dysponuje Rada Zakładowa HiL.

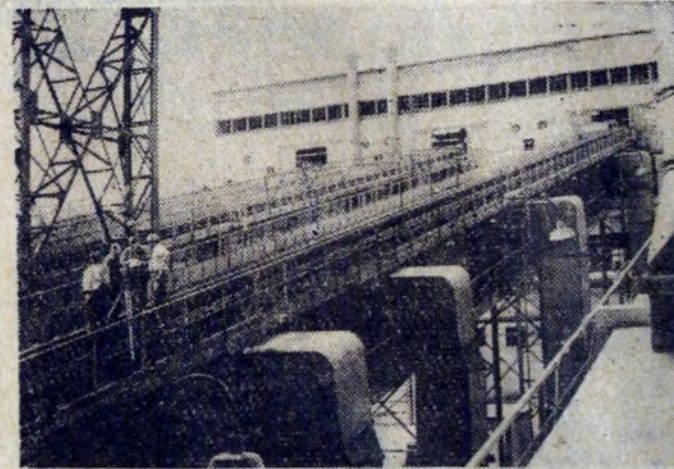
Dla załogi niewątpliwie ciekawą informacją będzie odpowiedź na pytanie ilu pracowników huty pracuje w nowym systemie pracy i kiedy nastąpi dalsze poszerzenie tego systemu pracy na inne gorące wydziały HiL? Z dniem 1 września br. 35,5 proc. pracowników grupy przemysłowej zatrudnionych w hucie pracować już będzie w ruchu 4-brygadowym. Dalsze rozszerzanie tego systemu pracy nastąpi prawdopodobnie na początku roku przyszłego.

ROZPOCZĘLIŚMY WPROWADZĄC pracę w ruchu 4-brygadowym w 1962 r. W ciągu 4 lat siedmiokrotnie zwiększyła się ilość pracowników zatrudnionych w tym systemie pracy, w stosunku do liczby załogi zatrudnionej w pierwszym wydziale, jakim była Stalownia Martenowska. Jest to jeszcze jeden dowód praktycznej realizacji uchwał

Komitetu Centralnego PZPR i Centralnej Rady Związków Zawodowych — w roku 1961 — a mających na celu ochronę zdrowia hutników. Podajemy, że do dyspozycji załogi oddany został Punkt Informacyjny, który mieści się w lokalu KZ Aglomerowni nr 2, gdzie można uzyskać bliższe informacje odnośnie pracy w ruchu 4-brygadowym.

Założce Aglomerowni nr 2 HiL należy życzyć — w nowym systemie pracy dobrych wyników produkcyjnych i ekonomicznych. Sądźmy, że pod tym względem nie zawiedzie ona nadziei kierownictwa huty, wydziału oraz aktywnie społeczno-politycznego.

KAZIMIERZ SZPEJDA



Efektownie wyglądają taśmy hutnicze Aglomerowni nr 2 HiL. Ten piękny, nowoczesny wydział wchodzi już do produkcji, a załoga pracować będzie w ruchu czterobrygadowym

Foto. J. PODLECKI

## Rozmowy partyjne dobiegają końca

(Dokończenie ze str. 2)

W KOMITECIE ZAKŁADOWYM Pionu Gl. Mechanika rozmowy partyjne do 20 bm. zostały przeprowadzone w 95 proc. Dla uzmysłowienia ilości tych rozmów warto podać, iż organizacja ta liczy przeszło 600 członków.

Jak w innych wydziałach huty, także w tym wiele uwagi poświęcili towarzysze postawie ideowej członka partii. Cały szereg zgłoszonych wniosków dotyczy spraw światopoglądu, podnoszenia wiedzy i uświadomienia, poziomu działalności członka partii w zakładzie pracy i w miejscu zamieszkania. Zwracano m. in. uwagę na potrze-

bę dalszego aktywizowania się członków partii, wchodzących w skład różnych komisji strukturalnych w wydziale, uczestniczących w naradach, słowem w całej działalności wydziału. Podkreślano, iż przed członkiem partii stoją szczególnie ważne zadania w ramach porządkowania gospodarki materiałowej, organizacji pracy i wykonywania planowanych zadań produkcyjnych. Wskazywano, iż właśnie taka aktywność dobrze służyć będzie stalemu podnoszeniu i pogłębianiu roli organizacji partyjnej.

Niektórzy towarzysze poruszyli też potrzebę dalszego zacieśniania współpracy i rolę organizacji we współdecy-

dowaniu w sprawach dotyczących załogi, jak przeszerzowanie i kary. Organizacja partyjna powinna również wywierać wpływ na aktywność Rad Wydziałowych oraz Oddziałowych przez organizowanie wspólnych posiedzeń tych ostatnich z egzekutywami poszczególnych organizacji partyjnych w Pionie.

Często powtarzają się w rozmowach głosy o konieczności bardzo aktywnego działania także we własnym środowisku, w miejscu zamieszkania. Szczególnie towarzysze kierowani do pracy w grupach terenowych musza wykazywać się wysokim wyrobieniem ideowym i dawać przykład swoją postawą moralną. W związku z tym należy ich, podobnie jak i członków partii działających w zakładzie, rozliczać systematycznie z zadań. Dodawano przy tym, iż te ostatnie musza być zawsze wyraźnie konkretyzowane i ukierunkowane.

Na uwagę zasługują postulaty zgłaszane przez towarzyszy z tego Pionu odnośnie młodzieży. Wskazywali oni na potrzebę otoczenia jej większą opieką i wciągania do współgospodarzenia zakładem. Podkreślano, iż duża rolę w tej działalności może odegrać dobry przykład i głębokie zaangażowanie w sprawy młodzieży pracującej w wydziale. Wybierając spośród najbardziej zasadcnych wniosków z rozmów w KZ Pionu Gl. Mechanika, warto jeszcze powrócić do również wyraźnie rysującej się sprawy kontroli wykonania wniosków i ich skuteczności.

Jak wynika z przebiegu rozmów, nie skarżono się w tym wydziale na współpracę z kierownictwami oddziałów, co wskazuje na umiejętność wyrobienia sobie autorytetu przez poszczególne ogniwa organizacji, ale też może zbyt mało mówiono o roli krytyki partyjnej. Tyle dziś sygnalizujemy z przebiegu rozmów w tym KZ, nie starając się jeszcze o podejmowanie generalnej analizy, przed ich całkowitym zakończeniem. (ik)

## 1.800 ton ziemniaków dla hutników

Informowaliśmy już, że podobnie jak o roku nasi hutnicy zaopatrzeni zostaną przez OZR w ziemniaki na zimę. Akcja ziemniaczana zaczyna się od 1 września OZR HiL zgłosił zapotrzebowanie Przedsiębiorstwu „Warzywa Owocowe” na 1.800 ton ziemniaków. Dostawy do mieszkań hutników odbywać się będą w terminie od 25 września do 30 listopada. Jeszcze przed tym należy sporządzić zapotrzebowania w wydziałach, zwracając szczególnie uwagę na to, aby dokładnie podać adresy pracowników.

Ziemniaki, podobnie jak poprzednio, dostarczane będą w dwóch gatunkach. I gatunek — w cenie 135 zł za cetrnar, II gatunek — w cenie 95 zł. Rozwożenie odbywać się będzie samochodami huty. Opłata uiszczona gotówką (za transport) wynosi 10 zł od cetrnara. Należność za same ziemniaki pokryta zostanie w ratach przez potrącanie z poborów.

OZR HiL dobrze przygotowuje się do tegorocznej akcji ziemniaczanej wykorzystując doświadczenia z lat ubiegłych. Wysłał szych przedstawicieli na ogólnopolską giełdę ziemniaczaną, która odbędzie się w dniach 10—15 września w Poznaniu, aby zabezpieczyć sobie dostawców. Chodzi nam o dostawy z najbliższych rejonów Krakowa oraz o dostawy — możliwie jednolitych gatunków — ziemniaków.

Wiele zależy jednak od wydziałów. Terminowe sporządzenie zamówień, przekazanie pieniędzy, podanie dokładnych adresów, nie rozciąganie zbytnio kłopot w czasie (rozumie my kłopot z urlopowicami), to warunki szybkiego zaopatrzenia załogi HiL w ziemniaki na zimę. (kog)

## Problem regeneracji narzędzi

# I w tej dziedzinie kryją się znaczne rezerwy

Narzędzie jest podstawowym elementem w produkcji, a jej koszt częściowo jest uzależniony od ilości zużytych narzędzi. Trzeba stwierdzić, że prawie wszystkie wydziały huty mają dość wysoki procent zużycia narzędzi, a to dlatego, że kierownictwo wydziałów niedostatecznie są zainteresowane narzędziami i zagadnieniem regeneracji narzędzi. Przecież dla każdego jest rzeczą zrozumiałą, że gdy wiertło jest tępe i nie skręwa, to wiadomo, że pracownik pociśnie, a gdy pociśnie, to wiertło przyska w kawałki i rezultat wiadomy.

Wnikając w powody niedoceniania tak ważnego zagadnienia jakim jest regeneracja narzędzi, stwierdzamy wiele powodów. Niektóre wydziały HiL nie mają zorganizowanych narzędziowni, lub niedostatecznie przyozonowane. Brak im odpowiedniego parku maszynowego, brak pracowników o wymaganych kwalifikacjach.

Wydana została instrukcja Głównego Mechanika HiL, dotycząca narzędzi, która poleca wydziałom wszyskie narzędzia przeznaczane do regeneracji kierować do W-3. Taki tryb postępowania nie wszystkim odpowiada, a to z powodu dłuższego okresu wyczekiwania na wykonanie. Do tego dochodzi skomplikowany procedur biurokratyczno-papierkowy i wysokość cen, które wynoszą: 60 zł za godzinę obróbki maszynowej i 55 zł obróbki ręcznej. Na

przekładzie wygląda to tak. Zregenerowana została suwmiarka o wymiarze 140, policzono 2 godziny  $\times$  55 zł = 110 zł. A jej cena wynosi 90 zł. To dobrze, że policzono tylko 2 godziny, a gdyby policzono 4, to można by kupić 3 takie suwmiarki...

Tu powstaje problem: regenerować czy złomować? Tak samo wygląda problem regeneracji torb narzędziowych. Reperacja przez OZR przeciętnie kosztuje 150 zł, gdy cena nowej wynosi 300 zł. Znów nasuwa się problem, czy okres używalności po reperaturacji jest korzystny. Powyższe sprawy są ważnymi zagadnieniami, które należałoby przeanalizować.

Dla przykładu dobrego gospodarowania narzędziami weźmy jeden z wydziałów remontowych W-21. Władysław Misюра — kierownik utrzymania ruchu, sprawnie racjonalnej eksploatacji i regeneracji narzędzi postawił na pierwszym miejscu. Mając pracowników o wysokich kwalifikacjach, doszkolił ich na kursach z różnych dziedzin, m. in. regeneracji, skompletował odpowiedni park maszynowy. Tutaj każde zużyte narzędzie skrupulatnie się przegląda i nie tylko się je regeneruje, ale i produkuje nowe narzędzie dla potrzeb wydziału. Nie też dziwnego, że zużycie narzędzi spadło o 40 proc.

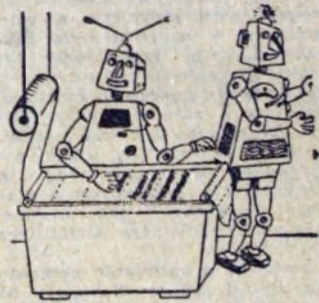
Na konkretnych przykładach dobrego gospodarowania narzędziami można wykazać efekty obniżania kosztów własnych i to bez żadnych szumnych słów. Oto proste dowody. Wydział oddawał miesięcznie 20 szt. torb narzędziowych OZR-owi i płacił

przeciętnie 36 tys. zł rocznie. Teraz jedna pracownica z 6 grupa uposażenia reperuje te torby. Regeneruje się również reduktory spawalnicze, przyrządy pomiarowe, szlifuje frezy, wiertła itp. Słowem kurs na samowystarczalność i obniżkę kosztów własnych.

PIONEK

Wających na zwolnieniach lekarskich. Np. w lipcu w ZMO zanotowano 4.800 roboczogodzin nieobecności, wynikłych na skutek zwolnień lekarskich t, o około 2.600 godzin więcej niż przeciętnie w innych miesiącach roku.

Warto by więc dokonać analizy przyczyn tak poważnego wzrostu absencji chorobowej oraz częściej przeprowadzać kontrole w domach pracowników korzystających ze zwolnień lekarskich, a do symulujących chorobę wysnuć surowe konsekwencje.



Nieobcych zastąpią w pracy roboty...

NIEKORZYSTNE ZMIANY zdrowotne, będące wynikiem chorób wrodzonych, nabytych, jak i chorób zawodowych — stawiają dzisiaj administrację Huty im. Lenina wobec konieczności przesuwania na stałe, lub okresowo — około 350 ludzi rocznie, z dotychczas zajmowanych stanowisk roboczych, do prac w innych, lepszych warunkach. Grupy chorobowe, najczęściej występujące wśród zgłaszających się na badania lekarskie pracowników i wymagające zmiany warunków pracy to: schorzenia neurologiczno-psychiczne, dolegliwości laryngologiczne, choroby układu oddechowego, schorzenia serca i naczyń krwionośnych oraz wady i schorzenia wzroku. Poważny procent schorzeń i dolegliwości stanowią u pracowników naszego przedsiębiorstwa również niedomagania układu pokarmowego.

Przyczyny tych schorzeń tkwią — wg wyników badań Gabinetu Chorób Zawodowych, w towarzyszących pracy robotników przemysłowych — takich czynnikach, ujemnie działających na organizm człowieka, jak: zapylenie i zanieczyszczenie atmosfery w rejonach licznych stanowisk roboczych, wysokie wahania temperatury w ciągu dnia roboczego, hałas, atmosfera oparów przemysłowych, opary fenolowe, kwasowe, nasyconie atmosfery różnymi stężeniami gazów i szkodliwych substancji lotnych, których jednostkowe, lub suma-

ryczne działanie pogłębia stany chorobowe u mniej odpornych organizmów ludzkich i wpływa na wzrost zachorowań.

Na wzrost liczby pracowników o ograniczonej przydatności do pracy na stanowiskach hutniczych wpływa również proces starzenia się załogi i wzrost pracowników zbliżających się do wieku emerytalnego.

## Profilaktyka i opieka nad pracownikami

Obowiązująca w naszych warunkach zasada humanizmu przemysłowego, wymaga od przedsiębiorstwa znalezienia takiego wyjścia z sytuacji, które uwzględniając interesy huty, z drugiej strony zapewniłoby spracowanym robotnikom prawo do pozostania w przedsiębiorstwie, na stanowiskach gwarantujących niewielkie straty płacowe.

Nie bez znaczenia jest tutaj obustronnie korzystna potrzeba możliwie maksymalnego wykorzystania kwalifikacji zawodowych pracowników, względnie potrzeba właściwie postawionej akcji szkoleniowej, z nastawieniem na

stale lub okresowe przekwalifikowywanie tych, których zdrowie wyklucza pracę w dotychczas posiadanym zawodzie. Już dzisiaj, pewne dogodnejsze stanowiska pracy, częściowo już rozpoznane i sklasyfikowane — rezerwowane są do obsady wyłącznie w ramach przeniesień wewnątrz huty, z wyłączeniem obsadzania ich przez osoby napływające z wolnego naboru.

NA TLE TEGO RODZAJU PROBLEMÓW, powołano do życia — w pionie Dyrektora Pracy — Zespół ds Opieki nad Pracownikami, działający przy Dziale Kadr, który współdziałając z ZLZ HiL i Gabinetem Chorób Zawodowych zmierza do rozwiązania narastającego problemu rehabilitacji zawodowej pracowników naszego przedsiębiorstwa.

Podstawowa koncepcja — wynikająca z problemu rehabilitacji zawodowej robotników huty — stworzona na bazie doświadczeń własnych i wzorcach zaczerpniętych z kluczowych zakładów przemysłowych w kraju, przewiduje zorganizowanie i rozbudowę ośrodka rehabilitacji z wodowej w kombinacie. Ośrodek ten skupiłby ludzi przewidzianych do czasowej lub stałej zmiany warunków pracy, odczuli tych ludzi systematyczną obserwacją i kontrolą lekarską, a jednocześnie, w sposób produktywny przygotowywał ich do pracy w innym zawodzie. MS



TURNIEJ OKRĘGOWY

W najbliższą sobotę i niedzielę 27 i 28 km. w sali TKKF w Krakowie przy ulicy Sokolskiej odbędzie się I okręgowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Program przewiduje: w sobotę o godzinie 18.00 eliminacje turnieju seniorów. Wezma w nich udział wszyscy zgłoszeni z wyjątkiem pierwszej szesnastki okręgu. O tej samej porze - turniej juniorów. W niedzielę o godzinie 9.00 - dalszy ciąg turnieju seniorów. Grać będą zawodnicy pierwszej szesnastki oraz dalszych 16 wylonionych w eliminacjach. Równocześnie grać będą kobiety.

8 najlepszych z turnieju seniorów awansuje do turnieju strefowego. W tym sezonie turnieje strefowe odbywać się będą w innej obsadzie. Reprezentanci Krakowa grać będą z najlepszymi zawodnikami Rzeszowa.

W dniach 3 i 4 września odbędą się turnieje kobiet i mężczyzn o puchar GKKFIT oraz Polskiego Związku Tenisa Stołowego (dawniej zwano je turniejami asów). W Łodzi grać będą kobiety, a w Poznaniu mężczyźni. Hutnika w Łodzi reprezentować będzie Barbara Ratzko, a w Poznaniu Wiesław Chajdecki.

Z FESTIWALU SZACHOWEGO W AUGUSTOWIE

W Augustowie odbył się doroczny Festiwal Szachowy. Brała w nim udział również drużyna szachowa Hutnika w składzie: Gąsiorowski, Porębski i Lesiak. Pozostali zawodnicy z pierwszego zespołu nie mogli wyjechać - z różnych przyczyn. M. in. mistrz Polski Jerzy Kostro nie pojechał do Augustowa, ponieważ w tym czasie przygotowywał się do międzynarodowego turnieju w Bułgarii. Zawodnik Hutnika wyjeżdża do Bułgarii w najbliższych dniach.

W Augustowie zespół Hutnika „wypożyczył” jednego szachistę z Torunia i w tym składzie wystąpił w głównej imprezie festiwalu - turnieju o puchar Podlasia. Grało 20 zespołów, w tym 8 drużyn I ligi. Turniej składał się z 10 rund - rozgrywane były systemem szwajcarskim. Do 6 rundy drużyna Hutnika wiodła się niezłe - zajmo-



Tenis stołowy

Petek wygrał z Tokarem

Sporo zainteresowanie wywołały dwa międzynarodowe mecze tenisa stołowego, które odbyły się w ostatnim tygodniu w Nowej Hucie. Słowacka drużyna klubu sportowego Lokomotiva Koszyce, z którym Hutnik utrzymuje ożywione kontakty, grała z reprezentacją Krakowa oraz z zespołem Hutnika. Goście przegrali oba spotkania - z reprezentacją Krakowa 4:5, a z Hutnikiem 2:5. W pierwszym meczu najlepszym zawodnikiem był mistrz świata w grach podwójnych - Franciszek Tokar. Wygrał on wszystkie swoje partie. Największy oponent stał się mu Czesław Knapik z Hutnika, występujący w reprezentacji Krakowa. Czwartą punkt dla Lokomoti-

vy zdobył Magdo. Dla Krakowa po 2 punkty uzyskali: Knapik i były reprezentant Polski Dobosz, a jeden Wolsło z Wandry. Ten ostatni zagrał poniżej swych możliwości, tracąc punkt w pojedynku z Magdo, 15-letnim juniorem. W drugim meczu najlepszy na sali był Petek. Wygrał 3 partie, w tym również z Tokarem. Po jednym punkcie uzyskali Chajdecki i Kawa. Odbyło się również spotkanie kobiet. Wygrały zawodniczki Koszyc 3:2. Dla Hutnika 2 punkty zdobyła Barbara Ratzko. Genowefa Kozub przegrała swoje partie. O porażce Hutnika zdecydowała gra podwójna. Reprezentantki Lokomotivy dość szczęśliwie wygrały 2:1.

Pozdrowienia z wakacji

Okres letni ma wiele miłych stron, m. in. otrzymywanie kartek wakacyjnych z pozdrowieniami.

wała 3 miejsce. Po 6 rundzie z Augustowa musiał wyjechać Gąsiorowski, któremu skończył się urlop. W ostatnich spotkaniach drużyna oddała więc walkowerem 4 punkty na jednej szachownicy i spadła w końcowej klasyfikacji na dalsze miejsce. Różnice zresztą były minimalne. Gdyby zawodnik Hutnika grał do końca i w 4 partiach zdobył 3 punkty - zespół zająłby II miejsce. Puchar Podlasia zdobył zespół Startu Łódź - mistrzowie Polski.

Przed główna impreza Festiwalu odbyły się dwa turnieje błyskawiczne. W turnieju indywidualnym Gąsiorowski zajął 3 miejsce, a Porębski 13 (na 65 startujących). W błyskawicznym turnieju drużynowym Hutnik uplasował się na piątej pozycji wśród 16 zespołów - w tym 8 I-ligowych.

Zawody o mistrzostwo I ligi szachowej odbędzie się pod koniec przyszłego miesiąca w Warszawie.



Aglomerownia ma najlepszych strzelców

Zawody w strzelaniu z łuku przyniosły zespołowy sukces Aglomerowni. W pierwszej szóstce wydziałów uplasowały się: 1. Aglomerownia 2.214 pkt, 2. Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny 1.406 pkt, 3. Zakład Koksochemiczny 1.108 pkt, 4. Walcownia Gorąca 525 pkt, 5. Zakład Materiałów Ogniotrwałych 295 pkt, Odlewnie 276 pkt.

Indywidualnie wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Wanda Woyńlikowicz (Agglomerownia) 31 pkt, 2. Maria Grabowiec (Zakład Materiałów Ogniotrwałych) 19 pkt, 3. Alicja Tokarz (Zakład Materiałów Ogniotrwałych) 17 pkt, 4. Zyta Jamroz (Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny) 15 pkt, 5. Józefa Wetkowska (Walcownia Gorąca) 12 pkt, 6. Krystyna Zlewacz (Walcownia Gorąca) 5 pkt.

Wśród mężczyzn najlepszy rezultat uzyskał Zygmunt Biachła (Główny Energetyk) 36 pkt, 2. Jan Niedośpiął (Zakład Koksochemiczny) 31 pkt, 3. Arkadiusz Keller (Zakład Materiałów Ogniotrwałych) 28 pkt, 4. Stanisław Zaseda (Odlewnia) 27 pkt, 5. Jan Bochełek (Agglomerownia) 26 pkt, 6. Ryszard Żyła (Wydział Me-

chaniczno-Konstrukcyjny) 24 pkt.

Ogółem w zawodach startowało 95 zawodników z 12 wydziałów.

Przypominamy

2 września na stadionie Hutnika piąta i ostatnia runda zawodów lekkoatletycznych. Natomiast finał w lekkiej atletyce zaplanowany jest na 7 września. W finale każdy wydział będzie reprezentowany przez dwóch zawodników w każdej konkurencji.

I LIGA

HPR - Stalownia Konw. 2:1. Bramki: Leziński i „samobójca” - dla pokonanych Stępek.

Walcownia Drobną - Transport 2:0 Fombka 2.

Stalownia Konw. - Transport 1:0 Guliński.

Walcownia Drobną - Walcownia Zimna 1:0 Guliński.

Walcownia Gorąca - Odlewnie 1:0 Strzalkowski.

Zakład Koksochemiczny - Główny Energetyk 1:0 Szwed.

W tabeli prowadzi nadal Walcownia Zimna 21 punktów przed Głównym Energetykiem 18 pkt. (o jedną grę mniej).

II LIGA

Wydział Rur - Wydział Samochodowy 2:0. Bramki: Fita i Miśta.

Zakład Materiałów Ogniotrwałych - Walcownie Wstępne 3:1. Bramki: Szląg i Dudek - dla pokonanych Habenstrein.

mi z różnych stron kraju. Dziś dziękujemy serdecznie za pamięć i miłe pozdrowienia na ładnej pocztówce, przystane nam z Pojezierza Suwalskiego, piłkarzom rezerwowym MZKS Wanda, gdzie nasze sportsmenki przebywają na obozie letnim.

Z tamtych stron Polski także nadeszła kolorowa pocztówka z gorącymi (panował właśnie upał) pozdrowieniami od szachistów KS Hutnik. Równie sympatyczna jest karteczka z pozdrowieniami z Rucianego, nadesłana przez uczestników rejsu pracowników ZBM-10 PFB HIŁ. Wszystkim, którzy wśród lasów, nad jeziorami pamiętają o naszej gazecie jeszcze raz serdecznie dziękujemy i do zobaczenia w Nowej Hucie!

Wpisy do szkoły podstawowej

Codziennie w godzinach od 10.00 do 15.00 kierownictwo Przyzakładowej Szkoły Podstawowej (barak nr 4 w rejonie Transportu Samochodowego) przyjmuje wpisy do klas V, VI i VII. Równocześnie dla pracowników starszych, którzy ukończyli 35 rok życia, odbywają się wpisy na kursy w zakresie szkoły podstawowej.

Wpisy zostaną zakończone w dniu 10 września br.

Podając powyższe do wiadomości zwracamy uwagę



Slakarki Hutnika ze swym trenerem Tadeuszem Witkowskim.

Na szlakach TYSIĄCLECIA

D O JEDNYCH Z CIEKAWSZYCH i nie wymagających dużego wysiłku fizycznego należy szlak Pana Twardowskiego. Trasa bardzo urozmaiconego widowiska, rozpoczyna się przy moście Dębickim i wędruje przez ulicę Madalińską, Tymiecką, J. Pietrusińskiego do Groty Twardowskiej, a następnie przez Pychowice, Bodzów, Kostrze, Podgórkę i kończy się w Tyńcu obok zabytkowego klasztoru.

Jedną z nich brzmi tak: kiedy Twardowskiemu nie udało się wynaleźć sztuki robienia złota, zawarł z diabłem umowę. Na jej podstawie diabeł będzie mu służył na każde zawołanie, w zamian za co Twardowski po śmierci odda piekło duszę. Umowę spisali na byczej skórce, z Twardowski podpisał ją krwią z serdecznego palca. Odtąd sława jego wzrosła niebywale. Swymi sztuczkami wprawił wszystkich w osłupienie. Ale Twardowski się zestarzał i żał mu było życia. Przy pomocy cudownych środków na nowo się narodził i w ciągu kilkunastu dni wyrósł na dorodnego młodzieńca. Rozpoczął życie hulawcze i wykonywał diabła, ile tylko się dało. Nie podobało się to jednak diabłu. Ze złości złamał mu kijem nogę i odtąd Twardowski stał się kulawy. Pewnego razu znalazł się w karczmie „Rzym”, znajdującej się w Puchowicach pod Krakowem. Porwali go stamtąd przez komin diabli, ponieważ w umowie było zastrzeżenie, że tylko z Rzymu Twardowski może iść do piekła. Porwany przetrzaszył się i zaczął odmawiać godzinki. Puściły go wówczas diabli, a Twardowski zawiśł odtąd między Ziemią a Księżycem. Jego wierny sługa, zamieniony kiedyś przez swego mistrza w pajaka, raz w miesiącu opuszcza się na pajęczynie pod Krzyżstofory na Rynek Krakowski i podłuchane wiadomości przekazuje Twardowskiemu.

Równocześnie zwracamy uwagę, że posiadanie wykształcenia podstawowego jest obowiązkiem obywatelskim, oraz otwiera przed pracownikiem możliwość zdobywania kwalifikacji zawodowych, a wansu i uzyskania wyższych zarobków. Akcja wpisów i rekrutacja do szkoły podstawowej i na kursy przygotowujące do egzaminów, winny również zainteresować się kierownictwa wydziałów, a zwłaszcza Rady Zakładowe i Oddziałowe

Znowu wódka na wycieczkach

KONTYNUUJĄC bezwzględna walkę, jaka wytoczona już została o brzydliwemu zwyczajowi zakrapiania wódką wycieczek organizowanych przez hutę w ramach wypoczynku po pracy, jeden nowy przykład. W ostatnią niedzielę byliśmy w ośrodku wypoczynkowym w Niepołomicach. Oprócz stałych wczasowiczów, których zresztą nie ma tutaj zbyt wielu (Niepołomicie nie zdobyły sobie jakoś na razie popularności), gościło parę wycieczek. Niestety, niektórzy hutnicy zamiast korzystać z świeżego powietrza i z basenu kąpielowego, zamiast iść do lasu na jeżyny, które latoś fantastycznie obróżyły, od razu po wejściu na teren ośrodka sięgnęli po butelki.

Wódka lała się strumieniami. Towarzyli temu pijackie okrzyki i nieartykułowany bełkot. Pito na tzw. zielonej trawce, a także po prostu na laweczkach na terenie ośrodka. Pijani zaczęli w końcu zakłócać spokój wczasowiczom dobijając się do domków campingowych. Co gorsze, świadkiem tak pojętego wykroczenia były dzieci pracowników HIŁ przebywające w Niepołomicach na półkolonii. Kierownik ośrodka, owszem robił co mógł, zwracał pilną uwagę, wypraszał ich. Jednak bez skutku. Szczególnie rzucał się w oczy widok pewnego małżeństwa „zalanego w pestkę”. No cóż, musieli aż do Niepołomic jechać, aby spędzić czas na pijanistwie...

Nie trudno wyobrazić sobie jak wyglądał powrót do domu, po tak „pracowicie” spędzonym czasie na wycieczce. Mogłoby chyba na ten temat coś powiedzieć kierowcy autobusów huty.

ROBOWALISMY wyjechała, która to wydziały organizowały w niedzielę wycieczki do Niepołomic, po to, aby po imieniu wskazać winnych. Wszak kierownicy wycieczek muszą wiedzieć co robią ich „podopieczni” - jak spędzają czas. Muszą za to odpowiedzieć. Niestety, okazało się, że autobusy odejżdżały do Niepołomic z Placu Centralnego biorąc (na żywo!) każdego kto chciał jechać. Wystarczyło podobno okazanie przepustki huty.

W ten sposób utraciliśmy wszelką kontrolę nad tym, kto jedzie na wycieczkę i co na niej robi. Taka organizacja wypoczynku nie wydaje się nam najszybszą, choć niewątpliwie PTTK kierowało się dobrymi intencjami pragnąc jak najszerzej udostępnić załogę możliwość wypoczynku w Niepołomicach.

Wnioski? Pijacy muszą być ostatecznie zdemaskowani. Nie wierzę, aby współtowarzysze wycieczki nie wiedzieli, kto pił, aby w dobre pojętym interesie całej załogi HIŁ, nie wskazali tych ludzi. Pijakom, zakłócającym spokój na wycieczkach i szargających dobre imię kombinatu należy odebrać raz na zawsze prawo uczestnictwa w wycieczkach. I jeszcze jedno: nad grupami musi jednak ktoś czuwać! k.

URLOPOWA ANKIETKA

(Dokończenie ze str. 3)

wydział elektryczny, a trzeci - średni pracował w tym czasie, nie miał urlopu. Bartkowska - to dla mnie polska Szwajcaria. Tu się naprawdę wypoczywa. Bo to i kajak, i rower wodny, i spacer, wycieczki, a wieczorami towarzyskie pogawędki, rozgrywki brydżowe.

Zanotowała: B. ROSZKO

BPS im. Świerczewskiego odpowiedziało na apel

„Odpowiadając na wezwanie Brygady Pracy Socjalistycznej J. Zdradziśca ze Stalowni Martenowskiej, BPS im. Karola Świerczewskiego z Wydziału Remontów Budowlanych HIŁ włącza się do współzawodnictwa o Odznakę Tysiąclecia PRL”.

Odpowiedź podpisało piętnastu stolarzy Wydziału Remontów Budowlanych W-16, najstarszego z wydziałów huty. Brygada pracuje pod kierownictwem Romana Dziamby, wysoko kwalifikowanego stolarza, dyplowanego mistrza w zawodzie. Jeszcze jedna odpowiedź na apel stalowników, dalsze zobowiązania i nowe osiągnięcia. Łańcuch zobowiązań zainicjowany przez BPS - J. Zdradziśca znów się przedłużył. Zespół Romana Dziamby jest w wydźwięcie pierwszym, który zdobył tytuł BPS. Dziś brygada jako pierwsza przystąpiła do walki o Odznakę Tysiąclecia.

Swój akces poparłi pełnym udziałem w czynnie społecznym. W Niepołomicach brali udział w budowie estrady i wykonali ławki, a dla najmłodszych szereg huśławek. W czasie wyjazdów do Niepołomic wybudowali pomieszczenia sanitarne oraz oszklili świetlicę i 6 domków campingowych.

W ośrodku wypoczynkowym w Bartkowej brali udział w oszkleniu świetlicy i domków campingowych, a ponadto dali duży wkład pracy w budowę wykonanych w czynnie społecznym załogi wydziału Remontów Budowlanych - dwóch domków wczasowych. Użyliśmy tu określenia czasosłowych, bo domków tych w żadnym przypadku nie można nazwać inaczej. To po prostu małe wille, określane przez wczasowiczów mianem M-3. Dwupokojowy domek z dużą werandą pomieścić może wygodnie nawet dwie rodziny. Dość powiedzieć, że długość domku wynosi „tylko” 6 metrów.

Nie więc dziwnego, że domki wzbudziły duże zainteresowanie i wzrost apetytów wczasowiczów na tego rodzaju locum na wczasach. Inicjatywa budowy własnych domków wczasowych wyszła od Rady Zakładowej pionu Gł. Mechanika huty, a załoga Wydz. Remontów Budowlanych wykonała je w czynnie społecznym. Roboty uzupełniające wykonali cieśle, murarze i elektrycy, a ślusarze ofiarowali dodatkowe stolki i stolki. Ośrodek w Bartkowej zyskał dwa nowe obiekty.

Jesteśmy przekonani, że brygada Romana Dziamby niedługo otrzyma Odznakę Tysiąclecia. Je jej zobowiązania została wykonana. Już dziś zdecydowali, że w okresie jesiennozimowym wykonają dalsze dwa domki wczasowe i wezwali do pomocy w tym czynnie pozostałe brygady wydziału. Już dziś omawiają zobowiązania na rok przyszły. Warto pomyśleć o tym, by w ślady załogi W-16 poszły dalsze wydziały.

St.



# GŁOS MŁODYCH

## Rozmowy w toku - ciekawe wnioski

Pisaliśmy już na tym miejscu o podjęciu przez ZMS rozmów z aktywnym młodzieżowym HIL na temat spraw dotyczących młodzieży, oraz pracy i życia zalogi kombinatu. Zgodnie z naszą zapowiedzią rozpoczęto od rozmów z członkami zarządów kół. Szczególne trojki prowadziły rozmowy w atmosferze szczerą i serdeczną wymiany poglądów. Ujawniono w nich szereg słabości w pracy ZMS-owskiej. Ale nie tylko o ZMS była mowa w tych dyskusjach. Wiele postulatów dotyczy spraw ogólnych hut. I tak na przykład w W-3 poruszano obojętne sprawy wewnątrz-organizacyjnych kwestie stosunków międzyludzkich, wzajemnych zależności między kierownictwem a załogą, stosunków między mistrzem i brygadzistą a młodzieżą itd. Poruszano też sprawy dotyczące warunków socjalno-bytowych. Szczególnie chodziło o szatnię, łaźnię itp.

### MŁODZI z TM w BARTKOWEJ

Wkrótce rozpocznie się obóz ZMS-owski o charakterze szkoleniowo-wypoczynkowym. Udział w nim weźmie 40 młodych pracowników pionu Głównego Mechanika. W programie przewidziano m. in. omówienie problemów, które ułatwiają codzienną pracę organizacji i aktywu. W obozie weźmie udział także kilkuosobowa grupa stażystów. Chodzi bowiem o wciągnięcie ich do czynnego udziału w pracy organizacji.

### CIEKAWY PROGRAM „NIEDZIELI na ZARABIU”

Tak więc już jutro 28 bm., ZD ZMS organizuje atrakcyjny wypoczynek na Zarabiu. W programie „swojej niedziel” zaplanowano bardzo wiele atrakcyjnych imprez. Całość rozpocznie się przemarszem kapeli ludowej z rynku w Myślenicach na Zarabie. Następnie przewidziano turniej piłkarski z udziałem drużyn: Mieczarni, Drukarni, Mostostalu i Hulca OHP (Pleszów), oraz turniej piłki siatkowej. Do szczególnie atrakcyjnych punktów programu zaliczyć należy zgadywanke terenową z nagrodami. Poza tym planuje się koncert zespołu wojskowego OTK, dalej konkurs rysunkowy na asfalcie (dla dzieci), pokaz sprawności straży pożarnej, mecz piłki wodnej w ich wykonaniu, zawody motocyklistów, rozgrywki w kręgle, sport na wesoło i bieg z pochodniami. Oczywiście nie zabraknie też mocnego uderzenia w wykonaniu zespołów muzycznych Nowej Huty. Imprezy rozpoczynają się o godzinie 10, a kończą o 20. Zapraszamy!

### PODZIĘKOWANIE

Zarząd Zakładowy ZMS ZMO serdecznie dziękuje Kierownictwu Zakładu, Radzie Zakładowej i organizacji partyjnej za okazaną pomoc i wkład pracy w zorganizowaniu I Górnckiego Radu Ceramików - 66. Za czas poświęcony w przygotowaniu powyższej imprezy i za sprawną jej przebieg ZD ZMS za pośrednictwem „Głosu Nowej Huty” przesyła serdeczne podziękowanie następującym kolegom i koleżankom: Krystynie Klimczak, Ryszardowi Krzyszkowskiemu, Stanisławowi Kuźniakowi, Alfredowi Klimczakowi, Zbigniewowi Rybczyńskiemu oraz wszystkim innym.

byrczej ZMS. Już dziś można stwierdzić, że będzie to nader bogaty materiał, odzwierciedlający w dużym stopniu aktualny stan i atmosferę w Związku. Szereg wniosków wymagać będzie natychmiastowej realizacji, natomiast część - wymaga specjalnego zainteresowania, nie tylko ze strony ZMS, lecz także ze strony kierownictwa HIL.

### „DZIEŃ PAMIĘCI” W SKALE KMITY

W rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej młodzież ZMS-owska ZMO organizuje 31 sierpnia br. w Skale Kmity spotkanie z kombatantami drugiej wojny światowej (działaczami ZBOWID-u i jednostek wojskowych). Spotkanie przewidziane jest przy ognisku. Na program złożą się: piosenki wojskowe i partyzanckie, recytacje wierszy oraz wspomnienia kombatantów z minionej wojny. Program zakończony zostanie złożeniem wieńców pod pomnikiem-mauzoleum na Wzgórzach Krzesławickich, ku czci pamięci pomordowanych. Do roku 1942 zginęło tu z rąk hitlerowskich około 1000 osób.

Wyjazd nastąpi o godz. 15.30. O godz. 16.30 ognisko, o 18.00 wyjazd do Krzesławic i o 19.00 złożenie wieńców.

**MARIAN ROMANOWSKI**  
korespondent

# Na szlakuach MYSIACIECIA

(Dokończenie ze str. 5)

Polscy szlachci o takim nazwisku i imieniu Piotr, który studiował sztukę czarnoksięską w Niemczech, a następnie był koniuszym królewskim i posługiwał się powiększającymi zwierciadłami. Równocześnie kronikarze podają, że w XVI w. Twardowski-alkemik, wywoływał ponoć ducha żony Zygmunta Augusta, Barbary Radziwiłłówny.

Opierając się na dotychczasowych badaniach, z dużą dozą prawdopodobieństwa można wysunąć następujący wniosek: P. Twardowski był postacią rzeczywiście istniejącą w XVI w. i zajmował się optyką lub magią. Ponieważ ówczesni ludzie nie rozumieli właściwie przeprowadzanych przez niego doświadczeń optycznych, uważali je za nadprzyrodzone umiejętności, wywnioskując z kontaktów Twardowskiego z diablem. Stąd narodziły się piękne legendy, a fakt, że nie ograniczają się one do jednego tylko rejonu kraju, lecz w różnych wersjach rozpowszechniły się wśród ludu w całej niemal Polsce - świadczy o atrakcyjności polskiego Fausta. Legendy te urzekły wielu pisarzy, którzy wprowadzili je do swych utworów, jak np. W. Sieroszewski, L. Rydel, J. Wołoszowski i inni. Najbardziej jednak znana stała się słynna ballada A. Mickiewicza „Pani Twardowska”.

Karczmą „Rzym”, w której rozgrywa się zdarzenia tej ballady, stała jeszcze tuż przed I wojną światową w stóp Krzemionek w pobliżu Puchowic.

Komunikacja na trasie. Trasa turystyczna prowadzi w pobliżu linii autobusowej miejscowej nr 112 (do Puchowic) i 212 (do Tułcza). Najlepiej dojechać do Rynku Debnickiego tramwajem nr 1. Dla kolarzy jest w całości łatwo dostępna, a powrót przez Piorkary i Bielany. Zmotoryzowanym najwygodniej jest

# Z zyciorysem w ręku...

ODWIEDZIAŁAM DZIAŁ KADR naszego kombinatu. Na parterze, przed drzwiami pokoju, w którym przyjmuje się nowych pracowników, na widocznym miejscu wisi tablica z wykazem wymaganych od kandydata dokumentów. Druga tablica informuje, w których pokojach mieszczą się poszczególne zespoły dnia. Uformowani w długą kolejkę „delikwenci” nie mają więc potrzeby zadawania zbędnych pytań. Wśród zebranych zauważyłam przeważnie mężczyzn i to przeważnie w bardzo młodym wieku. Kobiet było zaledwie kilka (też młode).

Kandydatką są załatwiani przez dwóch pracowników. Trzeba przyznać, że wypełniają oni swoją funkcję w sposób spokojny i przystępny - można nawet powiedzieć życzliwy. Dowiedziałam się, że w tej chwili dokonuje się przyjęcie włącznie na Wydział Wielkich Pieców i do transportu kolejowego. W pierwszym z tych wydziałów, po przeszkoleniu, można być zatrudnionym na stanowisku garowego. Zarobek miesięczny łącznie z premią może dojść do sumy 3 tys. złotych. W transporcie, po ukończeniu kursu tzw. manewrowych, można zarobić wraz z premią 2,5 tys. złotych. Przy mniejszym prosi o przyjęcie 18-letni absolwent szkoły zawodowej kombinatu. Dostaje upamięnienie, bo o przeszło miesiąc przekroczył obowiązujący termin zgłoszenia się do pracy (obowiązywał do 15 lipca). Następnego dnia o godz. 7 ma zgłosić się do badania lekarskiego. Dostaje kartę przyjęcia - jest skierowany na Stalownię Martenowską.

Student drugiego roku Akademii Górniczej zabiega o przyjęcie na stanowisko technika elektryka. Jest zdecyd-

wany podjąć pracę na trzy zmiany (zastanawiam mnie tylko jedno - kiedy on znajdzie czas na naukę?). Podstawowym dokumentem, który wypełnia każdy kandydat na pracownika jest „karta przyjęcia”. W niej wypisuje się wszelkie dane personalne - tam znajdują się też wyczerpujące wskazówki dotyczące kolejności załatwiania formalności związanych z przyjęciem (łącznie z godzinami, w których należy je dokonywać w poszczególnych placówkach).

Dzięki kierownikowi zespołu osobowego Działu Kadr TADEUSZOWI KRUPIE, dowiedziałam się szczegółów wchodzących w zakres kompetencji 21-osobowego zespołu. Kombinatu (podobnie jak i inne zakłady w kraju) cierpi na chroniczny niedobór siły roboczej. Przyjęcia pracowników nie pokrywają ogólnego zapotrzebowania. Do pracy w Hucie codziennie zgłasza się ok. 80 a przyjmuje się przeciętnie ok. 30 pracowników. Ubiegający się o przyjęcia na stanowiska szczególnie odpowiedzialne (np. operatorów, elektryków), poza normalnym badaniem lekarskim przechodzą specjalne badania w gabinecie psychoanalitycznym. Wyniki wyniesione stamtąd decydują o zatrudnieniu w zawodzie. W dwóch pierwszych dniach każdy nowoprzyjęty przechodzi szkolenie BHP i TOPL (dni te są wliczone do normalnej pracy). Jak wiadomo, zajęcia na terenie kombinatu nie można zaliczyć do typu prac lekkich i w związku z tym akcja zatrudnienia kobiet napotyka na pewne trudności. Niemniej jednak, corocznie zostaje przyjęta spora ilość kandydatek. (kog)

### Trzy nędzne stoiska - wprowadzi pod barwnymi parasolami - na nich pomidory, jabłka - najładniejsze zresztą - i na jednym dodatkowa ogórki. I to wszystko pod tytułem „kiermasz”, jak wymalowano na płótnie, rozwieszonym nad straganami a ustawionymi przed sklepem PP Warzywa Owoce i a Alei Lenina.

W porze roku kiedy na braku owoców narzekać raczej nie można (śliwki wszelakich odmian,

# CZYTELNICZY pisał

## ZNÓW SPRAWA GARAŻY NA OS. SZKOLNYM

Nie kończą się protesty przeciw budowaniu garaży na ciałym już osiedlu Szkolnym. Tym razem jest to list mieszkańców bloku nr 16, którzy piszą m. in.: „Protestujemy przeciw dalszej rozbudowie garaży w stronę bloku nr 16, ponieważ ten mały skrawek zieleni jest potrzebny do odpoczynku dla naszych dzieci i dla nas. Przeciwnicy administracja dobrze wie, iż garaże w ilości jedenastu boksów zostały wybudowane wbrew naszej woli. Zabrano część placu zabaw, a pozostały zdemastrowano. Zniszczono kilka drzew posiadanych w czynie społecznym. W zamian za to mamy smród spalin i benzyny, w miejscu, gdzie mają wypoczywać ludzie pracy, mieszkańcy okolicznych bloków. Trzeba dodać, że zapylenie naszego terenu jest dziesięciokrotnie wyższe od normy. Czasem trudno oddychać. Czy administracja pomyślała, że mieszkańcy bloku nr 16 nie mają pralni, ani suszarni? Ze na dodatek nie mają teraz także czystego powietrza w jeszcze wyższym stopniu, niż dotychczas?”

Wydaje się, że sprawa budowy nowych garaży na osiedlu Szkolnym dojrzała całkowicie do generalnego rozwiązania. Nie można wstrzymać postępu, którego wyrazem m. in. jest nabywanie samochodów osobowych przez

pracowników nowohuckich zakładów i zerazem mieszkańców naszej dzielnicy. Nie może się to jednak dzieć z krzywdą dla innych lokatorów bloków, niezmotoryzowanych. Problem jest poważny, bo z pewnością na osiedlu Szkolnym będzie przybywać samochodów prywatnych i motocykli, a garaży nie ma gdzie stawiać. Sądym, iż w tej sytuacji sami użytkownicy garaży czują się bardzo nieswojo wśród oburzonych sąsiadów, którym zabrano ich tereny życiowe.

Słowem, musi znaleźć się słusne rozwiązanie dla obu zainteresowanych i poważniejszych stron. Mogłoby być nim jedynie wybudowanie dużego garażu na obrzeżu osiedla, na terenie wolnym, nie wewnątrz bloków. (ik.)

### ALBUM „KULTURA PRL”

Księgarnia „Oświata” zawiadamia, że w połowie września ukazuje się wydawnictwo pt. „Kultura Polski Ludowej” w pięciu odrębnych wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, niemieckiej i rosyjskiej.

Album wydany w związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego przedstawia rozwój kultury narodowej w Polsce Ludowej i jej postępowe tradycje w tysiącletniej historii Państwa Polskiego. Ukazuje szerokie i ściśle powiązanie kultury z nauką. We wstępie na trwałą wartość poznawczą oraz bogatą szatę graficzną zainteresuje szeroki krąg czytelników w kraju i zagranicą.

Album (ok. 400 stron) zawiera 300 fotografii. Cena wersji polskiej - 90 zł, obcojęzycznej - 160 zł. (G)

## To jest kiermasz?

gruski także, melony, arbuzy, ten napis brzmi jak wyzwanie. Oczywiście dla mieszkańców naszej dzielnicy, którzy już właściwie przyzwyczaili się do tego, że PP Warzywa-Owoce” traktują ich w zaopatrzeniu jak ubogich krewnych. Nic więc dziwnego, że panie domu dysponujące większą ilością czasu na zakupy owocowo-warzywne udają się najchętniej na place

daniu do KZPH można było odnotować „kiermasz się odbył?”

Dla porządku dodać należy, że rzecz zaobserwowałam we wtorek około godziny 11-tej, a więc w porze, kiedy nic nie usprawiedliwia tak fatalnego zapóźnienia. Być może, przeczytamy w odpowiedzi na krytykę, iż za to w sklepie, przed którym zorganizowano kiermasz, można było zakupić wszystko z tej branży. Ale poci wtedy kiermasz? BR

MOTTO: „Przyczynę, skutek trwałością zacenienia” (M. A. Buonarroti)

W poprzednim odcinku pisaliśmy o wzroście zachorowań na choroby weneryczne w N. Hucie w latach 1963-65. W walce z tą plagą osiągnięto pewne rezultaty, warto jednak postarać się o nasświetlenie przyczyn wzrostu i pomyśleć czy wystarczą dotychczasowe środki zaradcze.

LATEM, w CIEPLY WIECZÓR ławki uliczne nie stoją puste. Patrol milicji przechodzący przez skwer w pobliżu Placu Centralnego zwrócił uwagę na jedną parę. On miał na oko lat dwadzieścia, ona wyglądała na trzydziści. Całowali się na lawce. To oczywiście nie jest przestępstwem, ale patrol wylegitymował zakochanych. On mieszkał w N. Hucie, w hotelu, ona we Wrocławiu. Nie umiała wyjaśnić, do kogo przyjechała, a co najdziwniejsze nie znała nazwiska swego „narzeczonego”. Młody człowiek obraził się na MO - po kilku dniach zmienił zdanie. Okazało się, że jego niedoszłą partnerką była chora. Przyjechała na gościnne występy. Celowała dobrze: w dzień wyplaty.

Dni wyplat są dla MO najcięższe. Z całej Polski: z Rzeszowa, Wrocławia, Lublina, Katowic, ba, nawet i z dalekiej Bydgoszczy zjeżdżają kobiety polujące na „ladowanych” chłopaków z hoteli. Jaka przyczyna sprawa, że Huta stała się dla nich taką grątką, krainą Eldorado? Natura nie znosi próżni. Prawda ta znana od wieków, jest w tym przypadku jak najbardziej stosowna do sytuacji. N. Huta jest jedynym miejscem w Polsce, gdzie odczuwa się brak kobiet. We wszystkich miastach - wystarczy zajrzeć do rocznika statystycznego - ilość kobiet znacznie przewyższa ilość mężczyzn. U nas jest inaczej. Na ogólną ilość (w zakreśleniu) 130 tys. mieszkańców nadwórka mężczyzny wynosi 11 i pół tysiąca. Wyobraźcie sobie miasteczko z taką ilością mieszkańców - samych mężczyzn! Natura wypełnia próżnię: z całej Polski ciągną różnego autoramentu kobiety. I te.

### Sprawy drażliwe (II)

## Ostrzeżenie

które chcą to szybko znaleźć męża, i te, które szukają przygody, i inne, pewne siebie, beczelne, zjawiające się w dni wyplat, pozostawiające po sobie zapełnione poczekałnie dra Kleśkińskiego.

Główna nadwórka mężczyzny istnieje wśród okresowo zameldowanych. Na 3,5 tys. kobiet przypada 15,5 tys. mężczyzn - gros z nich stanowią mieszkańcy hoteli. Porównajmy liczby osób zamieszkałych w hotelach w poszczególnych latach. Zaobserwujemy, że krzywa wzrostu chorób wenerycznych podąża za krzywą ilości mieszkańców hoteli. W roku 63 mieszkało tutaj 9,2 tysiąca osób, w 64 roku 9,5, w 65 aż 11,3 tysiąca. Równie ciekawie wyglądają liczby obrazujące stan zatrudnienia. Hucie zamieszkuje 70 tys. mężczyzn, z czego pracuje 51 tys. oraz 58 tys. kobiet, z których zatrudnionych jest tylko 16,4 tys., a więc zaledwie ok. 27 proc. Proste działania arytmetyczne wskazują, że 42 tys. kobiet nie pracuje zawodowo. Odejmiemy liczbę kobiet wiekopoletnich - założmy, że starowie ore połowę - to i tak pozostanie nadal 21 tys. Liczba ta jest tak duża na tle przeciętnych krajowych, że musi budzić uzasadnione skojarzenia z występującymi tu problemami obyczajowymi.

Głównymi twórcami swojej asymetrii społecznej są: Huta Lenina i PPB HIL - nadwórka mężczyzn nad kobietami prawie 40 tys. Dalsze tego rodzaju zgrupowania, to gospodarka komunalna oraz transport i łączność - nadwórka 2 tys. O ile w przypadku przemysłu hutniczego trudno jest raczej dyskutować o zwiększeniu udziału kobiet w produkcji, chociaż i tu są możliwości, o tyle w budownictwie, a zwłaszcza w transporcie, łączności i gospodarce komunalnej, sprawa ta jest znacznie łatwiejsza do przeforsowania.

### Problemy te powinny być ostro postawione wobec poszczególnych przedsiębiorstw.

Ojcowie miasta starają się ze swej strony wpłynąć na poprawę sytuacji. W roku 1962 wnioskowano wybudowanie w N. Hucie dużych zakładów dziewiarskich - samych kobiet - 2 tysiące! Zakłady znalazły się w planie, ale niestety zostały skreślone przy pomocy ołówka centralnego. Od roku 1964 zaczął się wzrost chorób wenerycznych. Złośliwością byłoby twierdzenie, że chłopcy z Nowej Huty obrazili się i na złość zaczęli chorować, należy jednak zupełnie wyraźnie powiedzieć, że przyczyną chorób są m. in. dysproporcje społeczne, które należy i można usunąć.

JERZY OLCZYK (d. c. n.)



Zjeżdżają do Nowej Huty z całej Polski - w dniach wyplat. Fot. S. GAWLIŃSKI



# Na koncie już 2,3 mln zł Budujemy Dom Młodości

Na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie wpływają dalsze składki z poszczególnych zakładów pracy i instytucji. Ostatnio wpłaciły następujące przedsiębiorstwa: HPR — 1.325 zł, Zesławskie Zakłady Ceramiki Budowlanej — 7.295 zł, PSS Kraków — 30 tys. zł, Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych — 4.660 zł, Sp-ria Pracy Fryzjerów „Uroda” — 596 zł, Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego — 476 zł, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej — 2.090 zł, Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne — 727 zł, Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe w Łęgu — 5.540 zł, Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — 1.052 zł.

Łącznie do 15 sierpnia, na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie (Narodowy Bank Polski — oddział Nowa Huta nr 709-9-286) wpłacono 2.323.232 zł. (bg)

## RESTAURACJA I KAWIARNIA

W IV kwartale bież. roku Dyrekcja NZG planuje otworzyć nowy lokal, w os. Na Wzgórzach Krzesławickich w którym znajduje się restauracja i kawiarnia z tarasem. Pierwszy, — przeznaczony na 60 miejsc konsumpcyjnych, w kawiarni zmieści się około 100 osób. NZG zakupiło już urządzenie wewnątrz i wyposażenie.

Oby tylko PBM zakończyło jak najszybciej budowę pawilonu. Krzesławice liczą już kilkanaście tysięcy mieszkańców, a do tej pory nie mają jeszcze zakładu gastronomicznego. (bg)

Wśród wielu nowohuckich neonów wyróżnia się reklama ciastkarni „Bambino”. I co najważniejsze neon ten nawet się nie psuje, jak inne.

Foto: J. BROZEK



# CO W TYGODNIU

**KINA**  
SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 24 do 28 bm. „Powodzenia Charlie” panoramiczny film produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 29 do 1 września br. „Fatalny list” produkcji angielskiej, doz. od lat 11, od 2 do 6 września br. „Uwiedzona i porzucona” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.  
SWIT Mała Sala godz. 17 i 19.15 od 24 do 27 bm. „Sposób bycia” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 28 do 31 bm. „Ojciec żołnierza” produkcji ZSRR, doz. od lat 11, od 1 do 4 września br. „Zabłąkana w Rzymie” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.  
SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 26 do 31 bm. „Winnetou” I seria, panoramiczny film produkcji NRF, doz. od lat 14, od

1 do 3 września br. „O carskim tron” produkcji bułgarskiej, doz. od lat 14.  
SWIATOWID Mała Sala godz. 17 i 19.15 od 27 do 30 bm. „Rio Brávp” produkcji USA, do-w. od lat 12, od 31 bm. do 3 września br. „Dwaj w stepie” produkcji radzieckiej, doz. od lat 14.  
SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 25 do 28 bm. „Tom Jones” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 29 do 31 bm. „Yokmok” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 1 do 4 września br. „Osiem i pół” prod. włoskiej, doz. od lat 16.  
KOLOWE do 1 września br. nieczynne, od 2 do 4 września br. „Człowiek, który zabił Liberty Valance” produkcji USA, doz. od lat 14.  
BALLADYNA do 2 września br. nieczynne, od 3 do 4 września „Zdarzyło się w Rzymie” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.

## PROGRAM TELEWIZJI

od 27. VIII do 2. IX.

**SOBOTA**  
Godz. 10.00 „Postrzelec” — film fab. prod. węgierskiej. 17.30 Program dnia. 17.35 „Wisła” — rep. filmowy. 18.15 Wiadomości. 18.20 Program Tygodnia. 18.25 Telewizyjny Klub Młodzieżowy „Fosforescencja”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.05 VI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PIOSEKNI w Sopocie „Flisak nie zna granic”. W przerwie ok. 21.10 „Pęgi na Festiwalu”. 22.35 Dziennik TV. 22.55 Wiadomości Sportowe. 23.55 „Azyl” — film fab. prod. USA.

**NIEDZIELA**  
Godz. 9.30 Z cyklu: „Leningrad”. 10.00 „Pozdrowienia dla przyjaciół”. 11.00 Uroczystości w Szombatheli”. 13.45 Program dnia. 13.50 „Opera wiedeńska”. 14.35 PKF. 14.45 „Michał Anioł i jego czas”. 15.15 „W zielonym obiektywie”. 15.40 „Uczestniczącym nika”. 16.35 „Bitwa o czyste niebo”. 16.50 „Bonanza”. 17.40 „Od-wiedziny w 60 lat”. 18.00 „50 lat Legii” — teleturniej. 19.00 Słownik wyrazów obcych”. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Listy śpiewające”. 20.55 „Czarna skrzydła” — film. 22.30 Niedziela Sportowa.

**PONIEDZIAŁEK**  
Godz. 17.45 Program dnia. 17.50 Wiadomości. 17.55 „Na zdrowie!”. 18.15 „Kino Krótkich Filmów”. 18.35 „Słomiana wdowiec”. 19.00 „Długograjca płyta”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 III TELEWIZYJNY FESTIWAL TEATROW DRAMATYCZNYCH — „ZAMEK” Franz Kafka. 21.40 TV Magazyn Postępu Technicznego. 22.10 Dziennik TV.

**WTOREK**  
Godz. 10.00 „Na wilemym tropie” — film. 15.25 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 16.30 „Rozmaitości”. 16.50 Wiadomości. 16.55 „Wakacje i sport”. 17.50 Mistrzostwa Europy LA. 19.30 Dobranoc. 19.40 Dziennik TV. 20.10 „Na wilemym tropie”. 21.00 „Włoskie melodie rozrywkowe”. 21.30 „Miasto nad Dnieprem”. 21.45 Dziennik TV. 21.55 „Prog”.

**ŚRODA**  
Godz. 10.00 „Homo Varsoviensis”. 15.55 24 — lekcja jęz. rosyjskiego. 16.15 Program dnia. 16.20 P.K.F. 16.30 „Kapitan Tenkar”. 17.00 Mistrzostwa Europy w LA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 TV Kurier Warszawski. 20.15 „Homo Varsoviensis”. 21.05 „Swiatowid”. 21.30 „W rodzinnym gronie”. 21.55 „Premiera Warszaw-ska”. 22.25 Dziennik TV.

**CZWARTEK**  
Godz. 15.55 20-lekcja jęz. francuskiego. 16.15 Program dnia. 16.20 Koncert muzyki polskiej. 16.50 Wiadomości. 16.55 Wielka manifestacja mieszkańców Warszawy w 27 rocznicę wybuchu II wojny światowej. 17.55 Mistrzostwa Europy LA. 19.40 Dobranoc. 19.50 Dziennik TV. 20.20 „Wrzesień po 27 latach”. 20.55 Teatr Sensacji. 21.50 Dziennik TV. 22.10 24 — lekcja jęz. francuskiego.

**PIĄTEK**  
Godz. 17.10 24 — lekcja jęz. ang. 17.30 Program dnia. 17.35 Wiadomości. 17.40 „Miś z okienka”. 17.55 „Swiat, który nie może zginąć”. 18.25 Mistrzostwa Europy w LA. 20.00 Dziennik TV. 20.20 Przemówienie ambasadora Wietnamu. 20.40 „Biały front”. 20.50 Teatr TV. 22.00 „10 minut recenzji”. 22.10 Dziennik TV. 22.25 Program na jutro. 22.30 24 — lekcja jęz. angielskiego.

## INTERESUJĄCA WYSTAWA

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie zorganizowało w Salonie w Nowej Hucie nową, interesującą wystawę. Na ekspozycje składają się obrazy i rysunki Franciszka Turka. Artysta studiował w latach 1902 do 1907 w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w czasie, gdy dyrektorem był Julian Fałat. Z wykształcenia i zamiłowania malarz, posiadał również żylkę badawczą, naukową, co miało wpływ na kierunek jego pracy artystycznej. Głównym tematem jego dzieł są zabytki sztuki Krakowa, ze szczególnym uwzględnieniem architektury. Artysta lubił malować stare kościoły, zabytkowe domy, malownicze zaułki, posługując się przede wszystkim akwarelą.

Franciszek Turko zmarł w r. 1947. Pozostawił po sobie około 2 tys. obrazów, większość to tematy krakowskie, poza tym widoki spoza Krakowa, pejzaże fatrzańskie i beskidzkie, kwiaty, martwa natura.

Na wystawie prac artysty w Nowej Hucie zgromadzone około 50 dzieł. Prace są ciekawe, warte obejrzenia. Wystawa czynna będzie do końca września. (bg)

## POGODA

ZMIENNOŚĆ sierpniowej aury utrzymuje się, w odróżnieniu jednak od lipca pogoda zmienia się nie co dzień, lecz co kilka dni. Wynika to stąd, że układy barwne (wyższe niż w drugiej połowie lata) trwają niż w pierwszej, potrafią się też skutecznie opierać atakującym je nowym układom. Tak więc mamy okresy pogody słonecznej i ciepłej. Kiedyś decyduje o niej wyż, oraz chłodnej i deszczowej, kiedy tworzy się pod wpływem niżu o ośrodku na północny zachód od Polski.

PROMYK

## Z notatnika obserwatora

### Niech czekają

Tak sobie zapewne pomyślał motorniczka pietnastki, który w niedzielę, 21 bm., około 14-tej przejechał bez zatrzymania przystanek na życzenie przed Parkiem Kultury, mimo, iż musiał widzieć stojących pasażerów.

Znów więc bimbanie z ludźmi i nieprzyzwoite lekceważenie ich czasu. Karygodne jest to tym bardziej, iż pietnastka zmierzała w kierunku dworca kolejowego. A gdyby ktoś z czekających, a nie zabranych pasażerów spieszył się na pociąg? Tym jeszcze razem piszę o tym łagodnie, bez nazwiska motorniczego. Ale następnym razem potrafiłmy odnaleźć winnego i imieniem podać, kto lekcewał swo-

### Nieuleczalna choroba?

Na nieuleczalną chorobę wygląda już w naszym mieście zwyczaj robienia remanentów w ciągu całych dni w środku sezonu. Tym razem kłną klienci sklepu MHD nr 81, w sąsiedztwie Delikatę-sów.  
Ten tekstylny sklep uchodzi za mający być najlepiej zaopatrzony w naszej dzielnicy, niektórzy nazywają go nawet Galluksem, jako iż kiedyś tak się zwąf faktycznie. I oto wszyscy niedoszli nabywcy odeszli w dniu 22 bm.

## Nowy sezon w Ognisku Młodych

**OPRACOWANO JUŻ** plan perspektywiczny Ogniska Młodych ZMS ZDK HiL na nowy sezon kulturalno-oświatowy 1966/67. W bież. roku kierownictwo placówki w jeszcze większym, niż w latach poprzednich stopniu starać się będzie o to, aby Ognisko stanowiło miejsce właściwego wypoczynku po pracy, aby każdy znalazł tu coś, co go zainteresuje, by brał udział w wszystkich formach pracy klubu. Jednym z podstawowych zadań będzie bliższe powiązanie środowiska hotelowego oraz młodzieży, zatrudnionej w kombinacie z działalnością Ogniska. W realizacji zadań programowych duży wpływ będzie miała prawidłowo rozwijająca się współpraca z ZMS, samorządami hotelowymi, grupami terenowego działania ZMS i radą klubu.

W ramach działalności oświatowej Ogniska szczególną uwagę zwrócić się na odczyty, spotkania i dyskusje, organizowane w zakresie Studium Wiedzy. Planuje się szereg interesujących cyklów, o różnorodnej tematyce. Tak np. cykl spotkań pn. „Ty i ja” poświęcony będzie tematyce wychowawczej, „Dookoła świata” — spotkaniom ze znanymi podróżnikami, pisarzami książek podróżeń itp. „Musimy być sędziami” — przestępności wśród młodzieży, „Technika pomaga człowiekowi” — spotkaniom z młodymi racjonalizatorami z HiL, omawianiem najnowszych osiągnięć technicznych w kraju i zagranicą, „Wędrowki wśród gwiazd” — o zagadnieniach astronomicznych i astronautycznych, „Młodość i jej prawa” — zagadnieniem o dziedzinie etyki i moralności i wreszcie cykl spotkań, poświęconych historii Polski i osiągnięciom naukowym w okresie Tysiąclecia pn. „Mówią wieki”.

W dalszym ciągu kontynuowana będzie działalność klubów Ogniska. W ramach Klubu Miłośników Teatru planuje się cykl spotkań ze znanymi aktorami, recitale aktor-skie, wykłady z zakresu historii teatru, wycieczki do teatrów krakowskich. Dyskusyjny Klub Filmowy przewiduje liczne prelekcje i dyskusje oraz wyświetlanie ciekawych filmów, a Amatorski Klub Filmowy szkolić będzie amatorów filmowców, realizować filmy na zamówienie HiL i ZDK HiL, brać udział w festiwalach filmowych. Bogaty plan pracy mają również kluby: fotograficzny, Klub Młodzieży Świata, Dobrej Książki i Kibiców Sportowych.

Spotkania z dziedziny sztuki, muzyki (spotkania z artystkami, recitale wokalne, muzyczne, wykłady z historii sztuki polskiej itp.) organizowane będą w ramach Studium Estetyki.

W bież. sezonie przewiduje się prowadzenie kursów języków obcych (angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego, prowadzony będzie również kurs fotograficzny I i II stopnia.

Podobnie jak w działalności oświatowej zwiększyć się również zakres pracy artystycznej. Prowadzona będzie nadal nauka gry na instrumentach muzycznych: akordeonie, gitarze i instrumentach dętych, podobnie jak w poprzednim sezonie, w dużej mierze liczy się na młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL.

## Nasza dzielnica — świadczy o nas...

Oburzony Czytelnik pisze: Dzielnica Nowa Huta bardzo szybko dorównuje swoim wyglądem zabytkom Krakowa. Popatrzmy na domy, które mają zaledwie 10 lat. Kto nie zauważył zabitych deskami, pomalowanych na czarno

od zamkniętych drzwi tegoż sklepu z irytującą wywieszką „Remanent”. W samo południe. A przecież to pełnia sezonu zakupów do szkoły i na jesień. Kiedyż bowiem ma się kupować materiały na przydziewek naszej dziatwy szkolnej oraz na jesienne chłody dla dorosłych?

Oburzający zwyczaj dokonywania remanentów w najruchliwszych sklepach w szczytowych okresach dla handlu nie może jakoś zniknąć. Należałoby ustalać czas remanentu jedynie na część dnia, np. robić go przez parę dni wieczorami. We wcześniejszych godzinach sklep powinien funkcjonować normalnie. Ta odrobina kurtuazji i przyzwoitości wobec klientów nie zaszkodzi handlowi, a przeciwnie pomoże. Mianowicie naprawić choć w części nienajlepszą opinię w związku z dokuczliwymi remanentami. ik.

Opracowano program pracy poszczególnych zespołów Ogniska: zespołu muzycznego „Big-band”, młodzieżowego zespołu gitarowego „Wiślanie”, chóru młodzieżowego, zespołu muzycznego „Big-5”, Młodzieżowego Zespołu Muzycznego, Estrady Piosenki, zespołu akordeonistów i teatryku młodzieżowego. Kierownictwo placówki planuje ponadto zorganizowanie cygańskiego zespołu artystycznego.

I wreszcie kilka słów na temat imprez rozrywkowych, cieszących się dużym zainteresowaniem i popularnością wśród młodzieży, mieszkańców hoteli, mieszkańców Nowej Huty. Planuje się występy artystyczne zespołów własnych i obcych, recitale piosenkarzy z kabaretów studenckich, zgaduj-zgadule pn. „Skąd my się znamy?” na temat muzyki wykonawców piosenek i kompozytorów muzyki rozrywkowej, recitale teatralne znanych aktorów scen krakowskich, cykl spotkań pt. „Z piosenką przez świat”, konkurs pt. „Bawimy się razem” — na najlepszą imprezę rozrywkową, zorganizowaną przez poszczególne zarządy i koła ZMS i wiele innych.

bg

## KROKRO

Według danych Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN, w wyniku przeprowadzonej analizy wykonawstwa kar stwierdzono, iż wzrosło ono znacznie w porównaniu do roku 1965.

\*\*\*\*\*

Do końca bież. roku planuje się otworzyć przychodnię w Branicach, przychodnię rejonowej w os. Bieńczyce Nowe oraz ukończenie remontu i adaptacji b. przychodni rejonowej w os. Krakowiaków na cele przychodni Przeciwcukrzycowej.

\*\*\*\*\*

Wydział Zatrudnienia Prezydium DRN, w II półroczu bież. roku zajmie się szczególnie takimi zagadnieniami, jak: przeprowadzanie kontroli w zakładach pracy, analiza zatrudnienia kobiet i młocdecianych w poszczególnych przedsiębiorstwach i instytucjach, organizowaniu kursów, przygotowujących mieszkanek Nowej Huty do zawodu oraz przygotowanie wolnych miejsc pracy dla młodzieży-absolwentów szkół średnich i zawodowych.

\*\*\*\*\*

Wytwórnia lodów, przy Nowohuckim Zakładzie Mieczarskim produkuje obecnie około 7 ton lodów „Bambino” dziennie. Mieszkańcy Nowej Huty i Krakowa konsumują około 5 do 6 ton, reszta wędruje do innych województw. W ostatnim czasie nabyć można było lody śmietankowe i kakawowe, obecnie rzucono na rynek również lody kawowe. (bg)

\*\*\*\*\*

## Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorem w szpitalu może uratować życie ludzkie.

\*\*\*\*\*

tem, bo wtedy „niedoszli malarze” miałoby utrudnione zadanie.

Trudno mi pomieścić w jednym liście wszystkie sprawy, które należałoby poruszyć.

Jakie wnioski możemy wysnuć z tego listu? Kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy? Z pewnością w dużej mierze administracja bloków, która często zaniedbuje swoje obowiązki, np. sprawę naprawienia dachu czy też oszklwienia drzwi.

Ale czy tylko ona? Sądzimy, że poważna część winy leży po stronie samych mieszkańców, bo właśnie od ich kultury zależy w znacznym stopniu utrzymanie schludnego otoczenia, w którym żyją.

Czy rodzice tych dzieci (trudno posadzać o to starszych), które „malują” windy, wykrecają żarówki i dokonują wielu innych mniej lub więcej chuliżańskich wybryków, nie są odpowiedzialni za to, że nie nauczyli swoich pociec kultury i dyscypliny? A może prostru trudno im przekazać to, czego sami nie posiadają...

Żyjemy w nowej, ładnej, pełnej zieleni dzielnicy. Dbajmy więc o to, aby była coraz piękniejsza. Nie niszczyliśmy w naszym wspólnym mieniu. Bądźmy sami bardziej kulturalni i nie przechodźmy obojętnie wobec braku kultury u innych. Interwenujmy w miarę naszych możliwości, by wygląd naszej dzielnicy lepiej świadczył o nas, jej mieszkańcach... (g)



W obiektywie

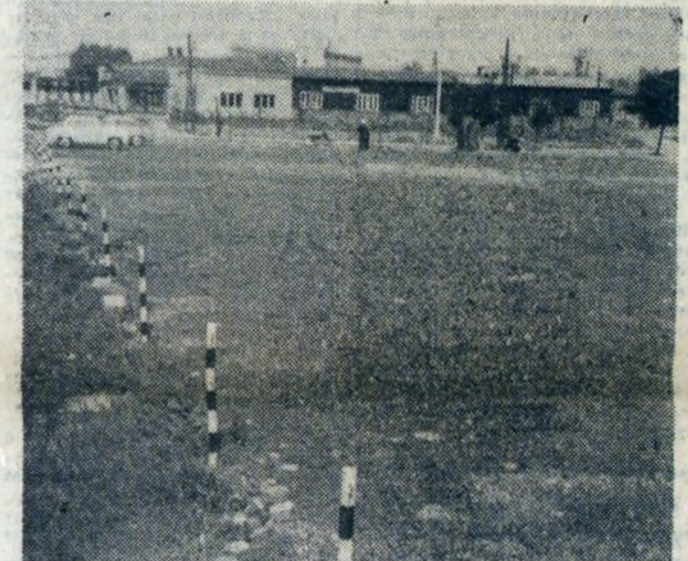
# Parking pusty a przed dyrekcją huty — tłok

**O**D KILKU MIESIĘCY istnieje przed kombinatem strzeżony i bezpłatny parking samochodowy. Mieści się on w dogodnym miejscu tuż za budynkiem „Z” dyrekcji huty, a przed pawilonami ZLZ HiL. Obszerny plac — jak dotąd — świeci pustką, stoją na nim zaledwie dwa lub trzy samochody pracowników ZLZ. Zmotoryzowani hutnicy z uporem ustawiają długie szeregi samochodów i motocykli na placu przed budynkami dyrekcji. Nie odstrasza ich ani zakaz parkowania, ani ciasnota grożąca wypadkami, a i też brak dozoru. Każdy chce koniecznie dołączyć swój pojazd do kolekcji różnobarwnych „eksponatów”.

Nasz fotoreporter STANISŁAW GAWLIŃSKI — dla podkreślenia kontrastu sfotografował oba miejsca parkowania. (kp)



Trzeba jeszcze dodać, że parking bezpłatny... W głębi budynku ZLZ. Na placu pustki.



Pozostawionych tutaj dwu samochodów prawie nie widać. Dlaczego parking ten nie ma powodzenia? Wygodnictwo?



Lepiej parkować na placu, tuż przy budynku „Z”? Jest to jednak sprzeczne z przepisami.

### Kącik filatelistyczny

## Węgierskie nowości

Z okazji tegorocznych Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, które odbyły się tym razem w Londynie — poczta węgierska wydała dziewięciocwartościową serię znaczków. Poszczególne egzempla-

rze poświęcone są historii mistrzostw świata w tej dyscyplinie. Zręczek zamieszczony w naszym kąciku przedstawia fragment meczu Włochy — Węgry, który odbył się w Paryżu w 1938 roku. (kp)



Przeгляд motorów: prawdziwa rewia marek przed budynkiem dyrekcji huty.

## KSIĄŻKI

**Julian Krzyżanowski — „Henryka Sienkiewicza żywoty i sprawy”.** — Oparta o dokumenty biografia wielkiego pisarza. Autor pisze o Sienkiewiczu, który nie tylko był wielkim pisarzem, lecz również bardzo czynnym działaczem społecznym i jednym z głównych organizatorów życia umysłowego.

PIW. seria „Ludzie Żywi”, cena 30 zł.

**Salomon Strauss-Marko — „Czysta krew”.** — Ogromnie ciekawe wspomnienia okupacyjne. Autorowi, Żydowi, podającemu się za Ukraińca udało się dojść do wysokiego stanowiska w hitlerowskim wojennym zgrupowaniu. Dzięki dużemu sprytowi i odwadze przeżył ciężki okres, w czasie którego czynnie współpracował z ruchem oporu. Pozycja zawiera dokumentalne zdjęcia.

Wyd. Łódzkie, cena 25 zł.

**Tatjana Kuźmińska — „Mój dom i Jasna Polana”.** — Wspomnienia najmłodszej siostry żony Lwa Tołstoj, która była prototypem Nataszy Rostowej z „Wojny i Pokoju”. Obejmują okres 1846—68. Autorka pisze głównie o piarzu, jego pracy, wspomina również o jego otoczeniu. Przekład Z. S. Głowiaków. Czytelnik, cena 30 zł.

### „FATALNY LIST”

REŻYSERIA: ANDREW L. STONE

PRODUKCJA: ANGIELSKA KINO: „SWIT”, 29—31 BM.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech angielskiej komedii filmowej jest krytyka obyczajów i charakterów ludzkich, ukształtowanych przez słynną, skostniałą i wciąż pielęgnowaną tradycję. Elementy satyry i to dość zjadliwej, odnaleźć można niemal w całej produkcji komediowej, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z komedią sytuacyjną, psychologiczną czy liryczną. W filmie małżeństwa Stone'ów (on pisał scenariusz i reżyserował, ona montowała zdjęcia) zaatakowany został jeszcze jeden ulubiony teren komedii angielskiej (związana z obyczajowością) — Irlandia i budzące śmiech swym anachronizmem urządzenia tego kraju, kulturowane w opozycji do tradycji sąsiedniej, w stałym konflikcie pozostające Anglii. Satyryczną intencję autorów filmu bardzo dobrze przekazuje widowni świetni komediowi aktorzy pochodzenia irlandzkiego. Stone okraszył całość sporą dawką gagów, na ogół tradycyjnych, ale wciąż bawiących. Wychodząc z akcją na ulice Dublina i Londynu, nadał filmowi klimat autentyczności, podkreślając tym dodatkowo komizm sytuacji bohatera próbującego bezskutecznie odzyskać własny list, który z chwilą wrzucenia do skrzynki stał się własnością „ministra poczty i telegrafów”.

Dodatkową, a dla podłotków angielskich główną atrakcją tego filmu jest popularny i przystojny piosenkarz Pat Boone, grający główną rolę oraz śpiewający piosenkę własnej kompozycji.

## Mieszanka Filmowa

„WINNETOU” REŻYSERIA: HARALD REINL

PRODUKCJA: JUGOSŁOWIAŃSKO - NIEMIECKA (NRF)

KINO: „ŚWIATOWID” 26—31 BM.

Winnetou — to jedno z ulubionych imion młodzieńczej przygody czwartej już chyba generacji. „Czerwonoskóry dzentelman” ze swym przyjacielem, niezwykłym Old Shatterhandem, to pierwsze w literaturze postaci bohaterów, którzy uczyli zasad honorowej walki i przyjaznego pokoju między czerwonoskórymi gospodarzami i białymi „gośćmi”. Przez długie lata powieści Maya traktowano z pogardą, odmawiając im wartości literackich i moralnych. Przerwały jednak i dziś na całym świecie przeżywają swój renesans. Także i na ekranie. Po wcześniejszym nieco „Skarbie w Srebrnym Jeziorze” oglądamy dziś dwuseryjnego „Winnetou”, stworzonego przez tę samą ekipę twórców, z tymi samymi aktorami. Raz jeszcze prerie i kaniony Dziekiego Zachodu z powodzeniem zostały zastąpione przez przepiękne plenery jugosłowiańskie.

### NOWE ZAKUPY

„Anioł śmierci” — czechosłowacki film sensacyjny. Afera szpiegowska, której korzenie sięgają czasów II woj-

ny światowej. Agenci wywiadu zachodniemieckiego starają się zniszczyć tajne archiwum ukryte przez hitlerowców na jednym z morawskich cmentarzy.

„Desperaci” — epizod z historii Węgier. Po 1848 r. grupa zdezeriowanych chłopów — byłych żołnierzy Kosutha — tworzy bandę rabunkową. Władze rozpoczynają akcję mającą na celu ujęcie przywódcy. Reżyser Miklos Jancso w pięknej formie artystycznej przedstawia sytuację moralną prostych ludzi zmuszonych do denuncjacji. (dr)

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1

T-10

## Anegdoty

### W ŚWIECIE DYPLOMACJI

Hrabia Ignatiew (1832—1908) poseł rosyjski w Konstantynopolu w drugiej połowie ubiegłego stulecia, znany był szeroko ze swej zdolności mijać się z prawdą. Pewnego razu zapytał go Osman Pasza, słynny wódz turecki, czy nigdy nie mówi prawdy. Hrabia odrzekł na to:

— Kiedy mówię „przystęgam” to nie ma to żadnego znaczenia, za to kiedy mówię „na honor”, wtedy przysięgam panu — słowa moje są prawdziwe.

## Korespondencje



U nas kochanie, rozpoczęła się trzydniówka...



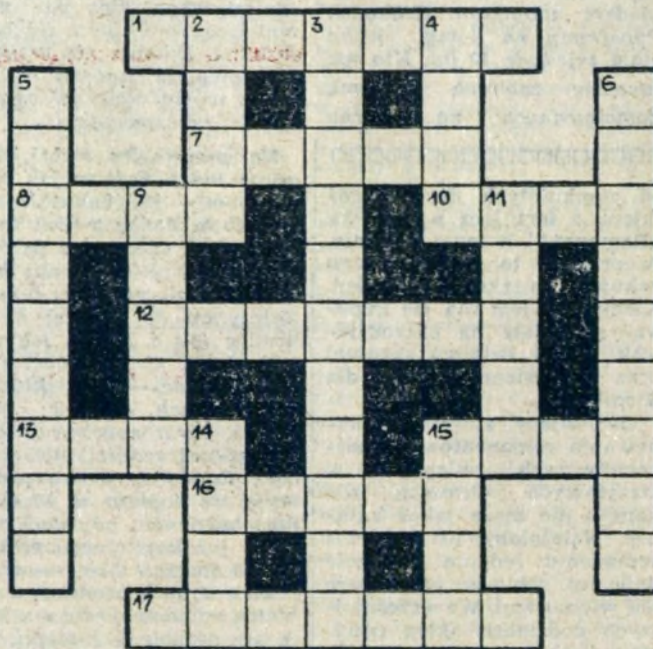
U nas w domu, Kochana, zanosi się także na trzydniówkę...

Tekst i rys. R. LENECH

## WCZASOWE

### Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

## KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. zastępstwo, pełnomocnictwo, 7. mądry po szkodzie, 8. pocisk sygnalizacyjny, 10. jeden ze zmysłów, 12. wynik pracy ludzkiej, wytwór, 13. święty ptak Egipcjan, 15. miejsce wejścia pocisku, 16. jarzyny w occie, 17. niedowiarek. PIONOWO: 2. surowiec dla Płocmaka, 3. jest synonimem zmienności, 4. popularne imię psa, 5. instrument muzyczny struno-klawiszowy, 6. zespół muzyczny, 9. wyspa z Lazurową Grotą, 11. samochodowy hotel, 14. bigły, znanca, 15. ostatnia potrawa, deser.

## ROZETA



Prawoskrętnie dośrodkowo: 1. narzędzie rolnicze, 3. bez niej nie byłoby piekła, 5. ma go każdy dom, 7. drzewo iglaste, 9. 1/32 tali, 11. grzyby żywołot, 13. górską rzeczką, 15. roślina ulubiona przez architektów, 17. posag.

Lewoskrętnie dośrodkowo: 2. chodzi za plugiem a nie oracz, 4. aktor — kochanek, 6. walizka na kapelusze, 8. zamek butelki, 10. zginął tam Władysław Jagiełłończyk, 12. imię żeńskie, 14. dwa kółka na naped nożny, 16. wieńczy ją laur, 18. wysuszona trawa.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 33

### KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Danek, 4. Kowno, 7. R.G.O., 8. kasta, 10. rzeka, 12. Ermitaż, 14. rura, 16. rama, 18. bitwa, 19. kosa, 21. baja, 24. aneroïd, 27. filtr, 28. dżarma, 29. gar, 30. ratka, 31. amant. PIONOWO: 1. doker, 2. Naser,

3. kram, 4. kort, 5. wieża, 6. Orawa, 9. Trabant, 11. Zarabie, 13. Inter, 15. udo, 17. maj, 19. kufer, 20. salut, 22. Adria, 23. akant, 25. erga, 26. odra.

### MAŁA KRZYŻÓWKA

Pionowo: 1. Argentyna, 2. notariusz, 3. skarbonka. Poziomo: 4. rulonik, 5. walor, 6. Tuniz, 7. niesmiak.